

BR.0012.2.4.2024 / IX kadencja

BR.0012.3.4.2024 / IX kadencja

**Protokół Nr 4/2024 Komisji Finansów**  
**Protokół Nr 4/2024 Komisji Infrastruktury**  
**ze wspólnego posiedzenia w dniu 23 września 2024 roku**

w sali sesyjnej w Ratuszu, ul. Wiosny Ludów 6.

Posiedzenie trwało od godz. 16.00 do godz. 19.15.

W posiedzeniu uczestniczyło 13 radnych członków Komisji Finansów / 14 radnych członków Komisja Infrastruktury.

W posiedzeniu uczestniczyli: Zastępca prezydenta Paweł Adamów, Zastępca Skarbnika Miasta Ryszard Pilarski, dyrektor Zarządu Dróg Miejskich w Koninie Grzegorz Pająk oraz delegacja mieszkańców ul. Laskowieckiej.

Kierownicy Wydziałów:

- Urbanistyki i Architektury – Mariusz Kaczmarczyk,
- Gospodarki Komunalnej – Rafał Oblizajek,
- Rozwoju i Inwestycji – z-ca Katarzyna Rejniak,
- Gospodarki Nieruchomościami – Małgorzata Lalak,
- Ochrony Środowiska – Anna Kaszkowiak-Sypniewska.

Listy obecności stanowią załącznik do niniejszego protokołu.

Posiedzeniu połączonych komisji przewodniczyli przewodniczący Komisji Finansów Mikołaj Marcinkowski oraz przewodnicząca Komisji Infrastruktury Małgorzata Krawczyńska.

Przewodniczący Komisji Finansów przywitał wszystkich uczestniczących w posiedzeniu i przystąpił do realizacji porządku obrad.

**Pkt 4** Rozpatrzenie projektów uchwał w sprawie:

- a) zmian w budżecie miasta Konina na 2024 rok (**druk nr 67**);
- b) zmian w Wieloletniej Prognozie Finansowej Miasta Konina na lata 2024-2036 (**druk nr 68**).

Projekty uchwał omówił **Zastępca Skarbnika Miasta Ryszard PILARSKI**: „Projekt uchwały w sprawie zmian w budżecie miasta Konina na 2024 rok nie przewiduje

zmiany deficytu budżetowego. Zarówno dochody jak i wydatki rosną o wartość 3.404.645 zł.

W części gminnej dochody rosną o wartość 2.950.595 zł, z czego dochody bieżące o 959.744 zł, a dochody majątkowe o 1.990.851 zł.

Największą kwotę stanowi dofinansowanie na realizację projektu „Niskoemisyjny transport publiczny w subregionie konińskim” realizowanego przez Urząd Miejski i Zarząd Dróg Miejskich w ramach Programu Regionalne Fundusze Europejskie dla Wielkopolski 2021-2027 i wynosi 2.067.552 zł.

Z tego samego programu 32.000 zł to wpływ dotacji celowej na realizację projektu „Zielone korytarze miejskie - klimatyczne przebudzenie w Koninie” - Zielone Podwórko Miejskie - Park Tężniowy Pocijewo realizowanego przez Urząd Miejski.

Z kolei w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego Plus - Program Edukacyjny Erasmus+ na realizację projektu „Akredytacja nr: 2024-1-PL01-KA121-SCH-000213315 Mobilność kadry w edukacji szkolnej w Przedszkolu nr 32 z Oddziałami Integracyjnymi w Koninie” otrzymane środki to kwota 51.378 zł.

W dziale gospodarka mieszkaniowa planuje się zwiększyć dochody o 602.000 zł z czego 567.000 zł to dochody własne PGKiM.

Wzrost dochodów części powiatowej to wartość 454.050 zł. Największy udział w tej kwocie ma wpływ środków z Funduszu Wsparcia Państwowej Straży Pożarnej w wysokości 315.661 zł w ramach Bezpieczeństwa publicznego i ochrony przeciwpożarowej.

W części wydatków na gminę przypada ich wzrost o wartość 1.530.299 zł. Na kwotę tą składają się z jednej strony umniejszenia wydatków w związku z przesunięciem realizacji zadania „Nowa energia w kulturze - rozwój przestrzeni kulturalnej w Koninie o kwotę 1.937.270 zł.

Ponadto planuje się zmniejszyć o 500.000 zł odsetki od zaciągniętych kredytów i obligacji.

Z drugiej strony mamy wzrost wydatków na zadania w ramach Programu Regionalne Fundusze Europejskie dla Wielkopolski 2021-2027 „Niskoemisyjny transport publiczny w subregionie konińskim” na kwotę 2.447.764 zł czy 40.000 zł w ramach na „Zielone korytarze miejskie - klimatyczne przebudzenie w Koninie” - Zielone Podwórko Miejskie - Park Tężniowy Pocijewo.

W ramach działu Oświata i wychowanie największą kwotę stanowią dotacje podmiotowe dla niepublicznych jednostek systemu oświaty i wynoszą 1.212.000 zł.

Część powiatowa wydatków przewiduje ich sumaryczny wzrost o 1.874.346 zł, poza wydatkowaniem środków z Funduszu Wsparcia Państwowej Straży Pożarnej na kwotę 315.661 zł.

Oświata i wychowanie notuje wzrost o kwotę 1.568.001 zł, z czego na dotacje podmiotowe dla publicznych i niepublicznych jednostek systemu oświaty przypada 1.533.000 zł.

Jeśli chodzi o Wieloletnią Prognozę Finansową Miasta Konina na lata 2024-2036 oprócz zmian w dochodach i wydatkach budżetowych roku bieżącego proponuje się zmiany w Załączniku nr 2.

W istniejących już przedsięwzięciach dokonuje się zmian w zakresie programów, projektów lub zadań związanych z programami realizowanymi z udziałem środków z UE:

- „Zielone korytarze miejskie - klimatyczne przebudzenie w Koninie” - zmniejszenie łącznych nakładów ogółem, limitu wydatków na realizację zadania w roku budżetowym oraz limitu zobowiązań o kwotę 371.112,77 zł;
- „KONIN – kompleksowa modernizacja energetyczna budynków użyteczności publicznej” (jednostka realizująca MOPR) - zwiększenie łącznych nakładów ogółem, limitu wydatków w roku 2025 oraz limitu zobowiązań na realizację zadania o kwotę 107.000,13 zł;
- „KONIN – kompleksowa modernizacja energetyczna budynków użyteczności publicznej” (jednostka realizująca III Liceum Ogólnokształcące) - zmniejszenie łącznych nakładów ogółem, limitu wydatków w roku 2025 oraz limitu zobowiązań na realizację zadania o kwotę 112.181,36 zł;
- „KONIN – kompleksowa modernizacja energetyczna budynków użyteczności publicznej” (jednostka realizująca Żłobek Miejski) - zwiększenie łącznych nakładów ogółem, limitu wydatków w roku 2025 oraz limitu zobowiązań na realizację zadania o kwotę 512.417,06 zł;
- „KONIN – kompleksowa modernizacja energetyczna budynków użyteczności publicznej” (jednostka realizująca Zespół Szkół Górniczo-Energetycznych) - zwiększenie łącznych nakładów ogółem, limitu wydatków w roku 2025 oraz limitu zobowiązań na realizację zadania o kwotę 384.945,09 zł.

W zakresie programów, projektów lub zadań innych (finansowanych ze środków krajowych) zmiany dotyczą:

- „Obsługa Programu Czyste Powietrze” - zwiększenie łącznych nakładów ogółem, limitu wydatków na realizację zadania w roku budżetowym oraz limitu zobowiązań o kwotę 5.550,00 zł;
- „Niskoemisyjny transport publiczny w subregionie konińskim” (część bieżąca) - zwiększenie łącznych nakładów ogółem oraz limitu zobowiązań na realizację zadania o kwotę 4.199.267,24 zł, zwiększenie limitu wydatków na realizację zadania w roku budżetowym o kwotę 101.065,00 zł i zwiększenie limitu wydatków na realizację zadania w latach 2025-2027 o kwotę 4.098.202,24 zł;
- „Niskoemisyjny transport publiczny w subregionie konińskim” (część bieżąca) - zwiększenie łącznych nakładów ogółem oraz limitu zobowiązań na realizację zadania o kwotę 349.938,81 zł, zwiększenie limitu wydatków na realizację zadania w roku budżetowym o kwotę 18.669,05 zł, zwiększenie limitu wydatków na realizację zadania w latach 2025-2027 o kwotę 331.269,76 zł;
- „Nabycie nieruchomości gruntowych” – zwiększenie łącznych nakładów ogółem oraz limitu zobowiązań na realizację zadania o kwotę 90.000,00 zł, zwiększenie limitu wydatków na realizację zadania w roku budżetowym o kwotę 30.000,00 zł, zwiększenie limitu wydatków na realizację zadania w latach 2025-2026 o kwotę 60.000,00 zł oraz wydłużenie horyzontu czasowego przedsięwzięcia do roku 2026;
- „Budowa sieci tras rowerowych tzw. single track wraz z trasą spacerowo-biegową-etap I” – zmniejszenie łącznych nakładów ogółem, limitu wydatków na realizację zadania w roku budżetowym oraz limitu zobowiązań o kwotę 142.348,87 zł;
- „Budowa Cmentarza Komunalnego w Koninie - I etap” – zwiększenie łącznych nakładów ogółem, limitu wydatków na realizację zadania w roku budżetowym oraz limitu zobowiązań o kwotę 6.150,00 zł;
- „Niskoemisyjny transport publiczny w subregionie konińskim” – zwiększenie łącznych nakładów ogółem oraz limitu zobowiązań na realizację zadania o kwotę 141.925 712,89 zł, zwiększenie limitu wydatków na realizację zadania w roku budżetowym o kwotę 557.048,78 zł, zwiększenie limitu wydatków na realizację zadania w latach 2025-2027 o kwotę 141.368.664,11 zł oraz wydłużenie horyzontu czasowego przedsięwzięcia do roku 2027;
- „Niskoemisyjny transport publiczny w subregionie konińskim – zwiększenie łącznych nakładów ogółem oraz limitu zobowiązań na realizację zadania o kwotę 17.963.590,42 zł, zwiększenie limitu wydatków na realizację zadania w roku budżetowym o kwotę 1.400.102,79 zł, zwiększenie limitu wydatków na realizację zadania w latach 2025-2027 o kwotę 16.563.487,63 zł;

- „Opracowanie dokumentacji projektowo-kosztorysowej na budowę dojazdów do terenów inwestycyjnych w Koninie” – zwiększenie łącznych nakładów ogółem, limitu wydatków na realizację zadania w roku 2025 limitu zobowiązań na realizację zadania o kwotę 65.000,00 zł oraz zmiana nazwy przedsięwzięcia.

Dodaje się ponadto przedsięwzięcia:

1. „Akredytacja nr: 2024-1-PL01-KA121-SCH-000213315 pn. Mobilność kadry w edukacji szkolnej w Przedszkolu nr 32 z Oddziałami Integracyjnymi w Koninie” – zadanie bieżące, które ma być realizowane w latach 2024-2025. Łączne nakłady planowane na realizację zadania wynoszą 221.353,55 zł,
2. „Zielone korytarze miejskie - klimatyczne przebudzenie w Koninie - Zielone Podwórkó Miejskie - Park Tężniowy Pocijowo” – zadanie bieżące, które ma być realizowane w latach 2024-2025. Łączne nakłady planowane na realizację zadania wynoszą 20.000,00 zł,
3. „Zielone korytarze miejskie - klimatyczne przebudzenie w Koninie - Zielone Podwórkó Miejskie - Park Tężniowy Pocijowo” – zadanie majątkowe, które ma być realizowane w latach 2024-2025. Łączne nakłady planowane na realizację zadania wynoszą 3. 555.313,13 zł,
4. „Nowa energia w kulturze - rozwój przestrzeni kulturalnej w Koninie” – zadanie majątkowe, które ma być realizowane w latach 2024-2026. Łączne nakłady planowane na realizację zadania wynoszą 1.980952,40 zł,
5. „Modernizacja infrastruktury schroniska dla bezdomnych zwierząt w Koninie” – zadanie majątkowe, które ma być realizowane w latach 2024-2025. Łączne nakłady planowane na realizację zadania wynoszą 115.000,00 zł.

Zmiany wprowadzone w wykazie wieloletnich przedsięwzięć nie spowodowały zmiany horyzontu czasowego załącznika nr 2 WPF.”

Przewodniczący Komisji Finansów otworzył dyskusję nad projektami uchwał.

O głos poprosił **radny Krystian MAJEWSKI**: „Ja mam pytanie do pana prezydenta Adamowa, czy prezydent ma zamiar, bo nie doczytałem tego w budżecie, ma zamiar przeznaczyć środki na pomoc którejś z gmin poszkodowanej podczas powodzi.

Chcę przypomnieć radnym, którzy są nowi podczas tej kadencji, że miasto Konin podjęło już taką akcję pomocową w roku 2017, kiedy w przypadku nawałnicy w północnej Polsce doszło do dużych zniszczeń i Konin przeznaczył wtedy 100.000 zł dla czterech gmin. Wtedy pamiętam, że przyjechał burmistrz, czy wójt jednej z tych gmin podziękować nam tutaj osobiście.

To jest o tyle ważne, że często są to gminy wiejskie o małych budżetach, które będą potrzebowały wsparcia, już teraz na pewno potrzebują, a my mamy pieniądze aby

ich wspomóc, rezerwę ogólną. Myślę, że 50.000 zł to kwota, na którą na pewno stać budżet, aby którąś z gmin wiejskich poszkodowanych w powodzi wspomóc. I chciałbym wiedzieć, czy prezydent będzie chciał podjąć takie działania, bo w budżecie nie doczytałem o tym."

**Przewodniczący komisji Mikołaj MARCINKOWSKI:** „Jeszcze ja zadam pytanie. Chodzi o opracowanie dokumentacji projektowo-kosztorysowej na budowę drogi dojazdowej do terenów inwestycyjnych na działce 29/1 obręb Maliniec. Skąd wynika tutaj ten nakład finansowy, że go teraz nie będzie, czy to jest przesunięte na kolejny rok, czy po prostu wycofaliśmy się z tej inwestycji?"

Odpowiadając **zastępca skarbnika Ryszard PILARSKI** odpowiedział, że 65.000 zł przesunięte jest na kolejny rok.

Głos zabrał **zastępca prezydenta Paweł ADAMÓW:** „Odnośnie tej działki 29/1, to my jak najbardziej jesteśmy zdeterminowani, żeby tą dokumentację opracować. Mamy tutaj przygotowany temat z Krajowym Ośrodkiem Wsparcia Rolnictwa na sprzedaż nieruchomości.

Tam było bardzo dużo pracy związanej z uporządkowaniem tej działki w księgach wieczystych, udało się to zrobić, dokonaliśmy podziału na trzy działki. Mamy trzech inwestorów zainteresowanych zainwestowaniem na tych terenach.

Zadeklarowaliśmy inwestorom, że my ten układ drogowy obejmujący taki sięgacz, który wchodzi pomiędzy te trzy działki, jako drogę publiczną zrealizujemy, tylko że po prostu płatność będzie realizowana w przyszłym roku. Więc nie będziemy na pewno tego finansować w tym roku, stąd takie techniczne przesunięcie.

Odpowiadając panu radnego Majewskiemu, na ten moment myślę, że jest jeszcze trochę za wcześnie, żeby te tematy podejmować, dyskutować o tym.

Tak naprawdę do jutra trwa jeszcze zbiórka jeżeli chodzi o dary, które cały czas są przywożone do strefy buforowej w Wałbrzychu. Prezydent Wałbrzycha zorganizował duży HAP gdzie wszystkie miasta z Polski przywożą dary i te dary są rozdysponowywane potrzebującym.

Tak naprawdę teraz trwa akcja sprzątania, porządkowania, pieniądze są zabezpieczone z innych źródeł, myślę, że jest za wcześnie, żeby w tym momencie uzgadniać z kimś, aby na konkretną inwestycję przeznaczać środki. Myślę, że ci ludzie są zajęci teraz trochę innymi rzeczami niż rozmową i uzgadnianiem tego na co te środki przeznaczyć, musimy jeszcze w tym zakresie poczekać.

Z tą rezerwą to też jest problem, bo weszły specjalne przepisy dotyczące rezerwy budżetu państwa na przeznaczanie środków na powódź z budżetu państwa,

natomiast jeżeli chodzi o naszą rezerwę, to my możemy ją przeznaczyć tylko na kataklizmy te, które mają miejsce na naszym obszarze. Tak że my nie możemy tych środków z rezerwy przeznaczać na kataklizmy i niespodziewane wydarzenia, które mają miejsce poza terenem miasta Konina. Musiałoby być to środki ściśle dedykowane, spoza rezerwy, z budżetu.

Nikt tutaj nie mówi, że takiej pomocy, takiego wsparcia nie będziemy robić, możemy o tym dyskutować, natomiast zapewniam państwa, bo byłem tam w weekend i naprawdę ci ludzie mają teraz inne rzeczy na głowie niż uzgadnianie to czy otrzymają z Konina 100.000 zł na jakąś inwestycję."

Kolejno głos zabrał **radny Jarosław SIDOR**: „Jedno pytanie do pańskiej wypowiedzi na temat 65.000 zł i działka 29/1. 65.000 zł jest przeznaczone na dokumentację projektowo-kosztorysową, mówił pan tutaj o sięgaczu i również o tym, że my tą drogę wybudujemy.

Z tego co tutaj widzę w WPF ta dokumentacja jest przesunięta na rok 2025 i 65.000 zł, to nie jest kwota jeżeli chodzi o budowę, tylko o wykonanie dokumentacji projektowo- kosztorysowej. I tutaj takie konkretne pytanie, kiedy dokumentacja projektowo-kosztowa będzie zrobiona i jak można oszacować koszt ewentualnie budowy tej drogi, czy też jak tutaj pan prezydent Adamów powiedział, sięgacza do trzech działek? Czy może ktoś mi odpowiedzieć na to pytanie i kiedy można się spodziewać takiej realizacji?"

Ad vocem głos zabrał **radny Krystian MAJEWSKI**: „Panie prezydencie, bardzo ciekawa opinia na temat tego, że jest za wcześnie, aby zarezerwować środki budżetowe na pomoc gminom, ale tak się składa, że na przykład prezydent Wrocławia dzisiaj na nadzwyczajnej sesji zarezerwował prawie 1.500.000 zł na pomoc gminom południowego Dolnego Śląska. I pan dobrze wie, że jeżeli rada miasta zabezpieczy te środki w budżecie, to nie znaczy, że musi je wydać w trybie natychmiastowym, one mogą być zabezpieczone, aby czekały gdy zostaną podjęte rozmowy z poszczególnymi włodarzami, szczególnie tych biedniejszych, aby im pomóc. Nie rozumiem w czym przeszkadza, na co jest za wcześnie aby zarezerwować środki w naszym budżecie, aby wykazać taki akt dobrej woli wobec gmin, które potrzebują pomocy, tym bardziej, że włodarze innych miasta podejmują takie decyzje i podejmują je na nadzwyczajnych sesjach.

Więc bardzo ciekawa opinia, pozwolę się z nią nie zgodzić."

**Zastępca prezydenta Paweł ADAMÓW** odpowiedział: „Pragnę przypomnieć, że Wrocław jest objęty terenem klęski żywiołowej i jest miejscem gdzie bezpośrednio jest powódź i tam naturalne jest to, że uruchamiane są rezerwy przeznaczone na

ten cel i odpowiednie środki z budżetu są w tym momencie zabezpieczane. Natomiast jeżeli chodzi o samorządy spoza obszaru powodzi, to one nie mają takiej możliwości, aby te rezerwy uruchamiać o tym przed chwilą powiedziałem.

My mamy w październiku co najmniej jeszcze dwie sesje, też będzie sesja nadzwyczajna, myślę że można wtedy, poznając potrzeby konkretne jakieś gminy, do tego tematu wrócić. Na razie nie ma takiej informacji, potrzeby, więc nie wiem jaką kwotę mielibyśmy zabezpieczać, na co, bo to też trzeba na konkretną rzecz zabezpieczyć. To nie jest tak, że możemy sobie stworzyć pozycję w budżecie „powódź 2024” w kwocie pół miliona złotych i potem swobodnie to wydawać, niestety tak to nie działa. Proponuję poczekać, jeszcze jest na to czas.

Natomiast tutaj jeżeli chodzi o to pozwolenie na budowę, to ta dokumentacja będzie gotowa w przyszłym roku, dlatego przesuwamy to na przyszły rok. Natomiast ile to może wynieść, to nie wiem, chyba że pan dyrektor Pająk jest w stanie już dzisiaj powiedzieć. Ten odcinek ma z kilkaset metrów z tego co pamiętam droga, która biegnie wzdłuż ulicy Przemysłowej od ulicy Brunatnej w kierunku tej działki została swego czasu wzdłuż torów utwardzona przez ZE PAK, tak że tutaj akurat bardzo fajnie się zbiegło to, że ZE PAK potrzebował do swoich celów utwardzić tą drogę, więc w znacznej mierze ona została utwardzona. My chcielibyśmy dalej ją pociągnąć już w stronę działki.

Myślę, że przetargi w ogóle organizowane przez Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa w zakresie sprzedaży tych działek odbędą się najwcześniej w przyszłym roku, więc najwcześniej dopiero ci inwestorzy wejdą w posiadanie tych działek i rozpoczną procedowanie swoich pozwoleń na budowę, decyzji środowiskowych. Tak że myślę, że w przyszłym roku zaczną się w ogóle prace projektowe ze strony inwestorów, a my wtedy mając gotowe pozwolenie na budowę, będziemy wiedzieli ile kosztuje ten odcinek. To nie będzie jakaś gigantyczna kwota, ale jest to potrzebne, żeby inwestorzy uzyskali pozwolenie na budowę, więc w przyszłym roku będziemy się pewnie przymierzać do zabezpieczenia środków na ten temat.”

Kolejno o głos poprosiła **przewodnicząca Komisji Infrastruktury Małgorzata KRAWCZYŃSKA**: „Chciałabym się odnieść jeszcze tutaj do tematu, który został wywołany przez pana radnego Krystiana Majewskiego i jestem przekonana, że w momencie gdy pojawią się takie możliwości, to na pewno panowie prezydenci będą tutaj rozmawiać o tym, żeby takie środki zabezpieczyć.

Natomiast ja myślę jeszcze jedną rzecz, że my jako radni też również możemy zrobić, podjąć jakąś inicjatywę wspólną, która mogłabym przyczynić się do zebrania pewnych środków, albo każdy indywidualnie, albo wspólnie tak naprawdę możemy



zorganizować wspólne przedsięwzięcie typu nie wiem koncert charytatywny lub coś w tym stylu. Myślę panie Krystianie, że trzeba przede wszystkim troszeczkę też od siebie wyjść z inicjatywą, a nie tylko tak naprawdę liczyć na pieniądze, które prawdopodobnie mogą być zabezpieczone za jakiś czas.

Na swoim przykładzie powiem, że w moim na przykład salonie fryzjerskim będą zbierane pieniądze na jeden z salonów, który tam ucierpiał i myślę, że warto gdzieś te inicjatywy również podejmować oddolnie.

Nie ma dzisiaj pani Moniki Kosińskiej, ale ona też wyszła z inicjatywą i przypominała o tym, że podczas poprzedniej takiej tragedii mieszkańcy Konina wspólnie właśnie z radnymi zainicjowali wybudowanie jednego z domów tam właśnie dotkniętych powodzią. Więc może zastanówmy się żebyśmy również coś mogli my zrobić."

Kolejno głos zabrał **radny Robert POPKOWSKI**: „Chciałbym odnieść się do słów pani radnej, „wywołała mnie pani do tablicy”, bo u mnie już zbiera się dla powodzian od tygodnia różne rzeczy, dzisiaj również dostarczali ludzie bardzo dużo przedmiotów, jestem przekonany o tym, że każdy z nas jakąś inicjatywę wykazuje, każdy ma jakiegoś znajomego i nam wcale nie trzeba przypominać o tym, że mamy być aktywni w tym sektorze, dlatego że jesteśmy po prostu, jesteśmy zorganizowani, kto chce, kto ma życzenie i ochotę. Natomiast z miasta powinien iść przykład. Generalnie skoro my potrafimy się jednoczyć, potrafimy organizować się sami i decydować o tym co robimy dla powodzian, to tym bardziej miasto powinno dać nam przykład, motywować nas żebyśmy to robili.

Tak że myślę, że każdy z nas zdecydowany jest na to żeby powodzianom pomagać, a miasto w zasadzie powinno przysłużyć się w jakiejś części przynajmniej, takiej jakiej może, bo ja zdaję sobie sprawę, że sytuacja jest ciężka materialna w mieście, ale mogłoby również coś od siebie dać."

**Radny Tomasz Andrzej NOWAK**: „Skoro już traktujemy tą komisję jako takie forum do pochwalenia się, to ja również chcę powiedzieć, że Klub Obywatele Konina łącznie ze Stowarzyszeniem Obywatele Konina również zbiera, w porozumieniu z różnymi podmiotami z Konina, a PGKiM Konin też zbiera do jutra, więc jeżeli ktoś jeszcze zbiera, to ma okazję zabrać głos i się pochwalić, bo jak wszyscy to wszyscy. Ale ja rozumiem, że zbieramy wszyscy i każdy pomaga. Tutaj co do wpłat na przykład to ja już w wiele miejsc wpłaciłem i inne osoby również, więc to będzie się tak ciągnąć w nieskończoność. Wiadomo, że każdy da tyle ile chce, ile będzie chciał, jakie będzie miał możliwości, ważne żebyśmy pomagali.

Co do tego zabezpieczenia tej kwoty uważam, że rzeczywiście powinniśmy tą kwotę ustalić już wcześniej i teraz kiedy to wszystko jest, może to źle zabrzmieć, ale „na fali”,

czyli na gorąco i te pieniądze powinny wpłynąć. Bo z tego co słyszymy w telewizji, to już jest masa jedzenia, różnych takich artykułów, tym ludziom będą tak naprawdę potrzebne pieniądze, więc nasze wpłaty, nasze bliki, każda złotówka właściwie się liczy. I chyba najlepiej właśnie jako miasto, jako samorząd przeznaczyć określoną kwotę i sprawę po prostu załatwić, bo nie chce mi się trochę wierzyć, że za pół roku będziemy to podnosić.”

**Przewodniczący Komisji Finansów Mikołaj MARCINKOWSKI:** „Cieszę się, że państwo podnosicie jakże ważną kwestię, ale sugeruję, że można to włączyć do dyskusji w sprawach bieżących i wtedy możemy porozmawiać o zabezpieczeniu tych środków, a teraz skupmy się na zmianach w budżecie miasta Konina oraz zmianach WPF, a potem po prostu to przedyskutujemy w sprawach bieżących, żeby nie tracić czasu w tym punkcie na tą dyskusję.”

Kolejno głos zabrał **radny Jarosław SIDOR:** „Zabiorę jeszcze ten głos w tej dyskusji na temat środków finansowych dla jakiejś gminy poszkodowanej w powodzi, która wystąpiła na Dolnym Śląsku. Proszę państwa miasto to również my jako radni i nie ma co patrzeć na panów prezydentów, tylko jest nas 23, zrobić mówiąc kolokwialnie zrzutkę po 1000 zł, ściśle kierownictwo po 2000 zł i mamy temat załatwiony. I daję to po prostu wszystkim do przemyślenia, bo ta dyskusja może być cały czas.

Proszę państwa tutaj radny Krystian Majewski mówił, że miasto stać. Owszem przy tym budżecie można powiedzieć, że tam 50-100.000 zł to nie jest jakiś wielki problem jeżeli chodzi o wygospodarowanie, ale za chwileczkę będzie sesja budżetowa, będziemy się kłócić o każdą złotówkę, o każde zadanie inwestycyjne i tak dalej. Też jesteśmy utrzymywani z podatków mieszkańców Konina, te pieniądze, które pójdą ewentualnie na powodzian to będą pieniądze podatników. To również my z tego co podatnicy na nas łożą, przepraszam za kolokwializm, możemy się złożyć i tyle.”

**Przewodniczący Komisji Finansów Mikołaj MARCINKOWSKI:** „Ja jeszcze dopytam pana prezydenta Pawła Adamowa, ponieważ 30 lipca mieliśmy komisję, jakże burzliwą infrastruktury i komisję finansów i tam pan prezydent powiedział, że dokumentacja na odwodnienie ulicy Brunatnej jest szykowana i że w tym roku będzie jeszcze przetarg na tą dokumentację. I chciałem dopytać się czy już ten przetarg został ogłoszony, albo kiedy jest planowane ogłoszenie tego przetargu?”

**Zastępca prezydenta Paweł ADAMÓW** odpowiedział: „Jeszcze go nie ogłosiliśmy, będziemy go na pewno ogłaszać w tym roku.”

Nie było innych zgłoszeń do dyskusji, przystąpiono do głosowania.

**druk nr 67 - Komisja Finansów** pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie zmian w budżecie miasta Konina na 2024 rok - **6 radnych głosowało „za”, 1 „przeciw”, 6 „wstrzymało się” od głosu.**

**druk nr 68 - Komisja Finansów** pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie zmian w Wieloletniej Prognozie Finansowej Miasta Konina na lata 2024-2036 rok – **6 radnych głosowało „za”, 1 „przeciw”, 6 „wstrzymało się” od głosu.**

**Pkt 7** Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zmiany Uchwały Nr 460 Rady Miasta Konina z dnia 23 grudnia 2020 roku w sprawie uchwalenia Regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie miasta Konina (**druk nr 61**).

**Pkt 8** Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zmiany Uchwały Nr 403 Rady Miasta Konina z dnia 30 września 2020 roku w sprawie szczegółowego sposobu i zakresu świadczenia usług w zakresie odbierania odpadów komunalnych od właścicieli nieruchomości i zagospodarowania tych odpadów, w zamian za uiszczoną przez właściciela nieruchomości opłatę za gospodarowanie odpadami komunalnymi (**druk nr 60**).

Projekt uchwały omówił **kierownik Wydziału Gospodarki Komunalnej Rafał**

**OBLIZAJEK:** „Przepisy ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach nakładają na miasto obowiązek zorganizowania od 1 stycznia 2025 roku selektywnej zbiórki odzieży i tekstyliów. Czyli oprócz szkła, plastiku i innych tych selektywnie zbieranych odpadów, mieszkańcy będą musieli zbierać selektywnie odzież, ona nie będzie mogła trafiać do odpadów zmieszanych, ale to nie znaczy, że mieszkańcy otrzymają jakiś kolejny worek czy pojemnik. Zgodnie z zapisami ustawy wskazujemy, że te odpady będą zbierane bezpłatnie w punktach selektywnej zbiórki odpadów komunalnych, które mamy dwa w Koninie. I dlatego w regulaminie utrzymania czystości i porządku na terenie miasta Konina, właśnie przyjętym tą Uchwałą Nr 460 i w kolejnym punkcie, czyli w zmianie Uchwały Nr 403, wpisujemy ten obowiązek selektywnej zbiórki odzieży i tekstyliów. To są zmiany w tej uchwale, którą teraz mamy i w następnej.”

O głos poprosił **radny Piotr CZERNIEJEWSKI:** „Ja mam takie pytanie jeśli chodzi o te kwestie. Z tego co wiem to do tej pory, jeśli chodzi o te dwa punkty odbioru odpadów, to z pewnością jeśli chodzi o utylizację leków, to już nie ma tych pojemników w aptekach, tylko te leki trzeba dostarczać do tych punktów. Mieszkańcy mi osobiście się skarżyli, że faktycznie trzeba tam pojechać te leki

zawieźć i nie jest to proste i szybkie tak jak było kiedyś jeśli chodzi o apteki, które z miasta dostawały dotacje na te pojemniki.

I obawiam się, że niestety z tymi tekstyliami może być podobnie, że faktycznie mieszkańcy nie będą specjalnie jeździć do tych punktów, tylko faktycznie będą wyrzucać albo do tworzyw sztucznych, albo do zmieszanych, tak jak było do tej pory.

Więc pytanie, czy nie jest rozsądnym w przyszłości o tym pomyśleć, nie mówię o tym kontekście tej uchwały, tylko po prostu jakiegoś rozwiązania towarzyszącego tej uchwale, aby pomyśleć o zainstalowaniu takich pojemników na terenie miasta, bo te pojemniki, które są instalowane przez organizacje pozarządowe, bądź też podmioty prywatne, one cieszą się dosyć dużo popularnością. I być może warto byłoby aby miasto pomyślało o takich pojemnikach na terenie miasta, ze specjalnym oznakowaniem, aby na każdym osiedlu był taki jeden pojemnik, wydaje mi się, że wtedy mieszkańcy chętnie z takich pojemników by korzystali.

I być może poprawiłaby się, może teraz tworzę problem, którego jeszcze nie ma, ale my podejrzewam, że taki problem się pojawi jeśli chodzi o to, że te tekstylia jednak nie będą wyrzucane do tych punktów tylko do zmieszanych odpadów, tak jak do tej pory."

Kolejno głos zabrał **radny Jarosław SIDOR**: „Praktycznie w tym samym temacie co tutaj radny Piotr Czerniejewski, bo tutaj wchodzi nowy tryb segregacji, czyli tekstylia. Ale ja mam takie pytanie, bo były wcześniej, na jakiej zasadzie to po prostu funkcjonowało, pojemniki na stare lekarstwa, gdzie można było wrzucać w aptekach, w tej chwili to znikło. I nie wiem czy mieszkańcom będzie się chciało z kilkoma opakowaniami jechać na ulicę Sulańską na przykład, żeby te stare tabletki przede wszystkim, syropy oddać, one po prostu będą lądować w tak zwanych śmieciach zmieszanych, niesegregowanych.

I teraz jest moje pytanie, czy można do tego powrócić ewentualnie, aby w jednej z dwóch aptek była możliwość zbierania chociażby tych starych lekarstw, bo w tej chwili z tego co wiem to nie ma, bo już miałem takie telefony. I druga rzecz, to co radny Czerniejewski poruszył jeżeli chodzi o starą odzież, tekstylia."

Głos zabrał **radny Joachim SIKORSKI**: „Ja również jak moi przedmówcy chciałem poruszyć przy tej okazji temat aptek i w kwestii tego rozszerzenia zbierania selektywnych odpadów o te tekstylia i ubrania. Już niektóre samorządy w Polsce wprowadziły takie rozwiązania, tak zwane „ubraniomaty”, które przypominają te wystawiane przez różne prywatne organizacje pomocowe pojemniki na odzież

używaną. I myślę, że całą uchwałę możemy wykorzystać jako taki impuls może do powrotu do dobrego rozwiązania na przykład z tymi lekami, o którym tu mówimy, ale też ogólnie o takiej może zmianie kierunku polityki zbierania tych odpadów, ponieważ my tutaj myślę wszyscy wierzymy w recykling i dbanie o naszą planetę. I naszym zadaniem jest wprowadzenie prawa tak, żeby ono było jak najłatwiejsze dla każdego mieszkańca i żeby przynosiło wymierne rezultaty, bo ten recykling i ekologia działa tylko wtedy kiedy większość zdecydowana społeczeństwa też w to wierzy.

Więc myślę, że kiedy po prostu dopisujemy kolejny odpad, który mieszkańcy muszą wieźć przez czasami pół miasta sprawiamy, że tak naprawdę jest to odbierane jako kolejny obowiązek, który nakłada ta zła Unia Europejska."

**Przewodnicząca Komisji Infrastruktury Małgorzata KRAWCZYŃSKA:** „Jeszcze taki mały wniosek, byłoby idealnie dla mieszkańców, takie ułatwienie, gdyby te pojemniki mogły stać obok siebie, że właśnie jak już pakujemy do samochodów wszystkie śmieci, które chcemy wyrzucić, na przykład ubrania, czy leki, to byłoby idealnie gdyby właśnie zaoszczędzić takiego jeżdżenia po całym mieście, że to wyrzucam tu, to wyrzucam tu, gdyby były ustawione obok siebie te pojemniki, żeby ułatwić mieszkańcom."

**Przewodniczący Komisji Finansów Mikołaj MARCINKOWSKI** dodał: „Chcę dodać sugestię, żeby po prostu te pojemniki ustawić na każdym z osiedli, żeby mieszkańcy nie musieli na przykład z Laskówca, bądź z V osiedla jechać na Stary Konin, bądź ze Starego Konina na Gosławice, żeby każde osiedle było zaopatrzone w takie pojemniki."

Odpowiedzi udzielił **kierownik Rafał OBLIZAJEK:** „Jeśli chodzi o tekstylia, to tak jak państwo radni wspomnieli, ja myślę, że trzeba by było poczekać ten pierwszy rok. Rzeczywiście tych punktów zbiórki tych tekstyliów PCK i innych jest kilkadziesiąt na terenie Konina i my nie wiemy ile tych tekstyliów będzie trafiało, czy będą to tony, czy będą kilogramy.

Wydaje mi się, że mieszkańcy nie zmieniają swoich nawyków i ta odzież będzie trafiała tak jak trafia do tych pojemników PCK, bo my tej odzieży w odpadach zmieszanych nie widzimy, ona trafia generalnie do tych pojemników PCK. Jest ich dużo, mogę tak gdzieś stwierdzić, że gdzieś w co piątej altance stoi gdzieś w okolicy taki pojemnik PCK.

Jeśli tych odpadów tekstylnych będzie dużo możemy pomyśleć o jakimś „ubraniomacie”, ale mówię poczekajmy rok zobaczymy ile tego będzie.

Też nie mam jeszcze oferty cenowej z naszej spalarni na ten utylizacji tych odpadów, to jeszcze wszystko jest w zawieszeniu, to jest początek, dopiero robimy zmiany jeśli chodzi o dokumenty.

Te nowe pojemniki też mi się marzą, fajnie by było zakończyć rok, któryś kolejny, z jakimś dobrym chociaż na plusie wynikiem na systemie odpadów i kupić takie pojemniki. Miejmy nadzieję, że uda się wygospodarować może w kolejnych latach. Rzeczywiście te pojemniki, które są w tych wysepkach ekologicznych przydałoby się je wymienić.

Jeśli chodzi o apteki. Te leki w aptekach one były do momentu kiedy mieliśmy w systemie także te nieruchomości niezamieszkałe, czyli mieliśmy firmy w systemie. Firmy zostały wyłączone z systemu miejskiego, to wtedy także pojemniki na leki zniknęły z aptek. Tutaj można byłoby się przychylić, pomyśleć o powrocie tego, tylko jak spośród tych kilkudziesięciu aptek wybrać aptekę, w której dać to, bo wszyscy pewnie by chcieli pewnie mieć taki pojemnik. Z drugiej strony, jak to jest w innych miastach, taka apteka mając pojemnik na swój koszt, ona zapewnia sobie pewną przewagę konkurencyjną, czyli ktoś kto wie, że w tej aptece może oddać leki, on przyjdzie te leki oddać i kupi kolejne. To też taki element gry rynkowej jest.

Tutaj to do dyskusji, ale oczywiście gdy mielibyśmy wrócić z tymi pojemnikami na leki, to też trzeba by było pomyśleć, że to generuje jakieś koszty. Nie wiem w tym momencie jakie, z tego co pamiętam z roku 2019 to było jakieś chyba 100.000 zł rocznie ta utylizacja leków kosztowała nas.

Tyle w tym momencie, do przemyślenia czy do dyskusji, czy w te pojemniki na leki wchodzić. Ja bym tutaj dał szansę aptekom do walki konkurencyjnej, czyli ci co przyjmują na swój koszt te leki, oni są w mojej ocenie lepiej postrzegani na rynku i tam przyjdzie klient, bo zdając leki od razu kupi kolejne."

**Przewodniczący Komisji Finansów Mikołaj MARCINKOWSKI** dodał: „Ja też dam taką sugestię, bo do środy możemy jeszcze zgłaszać przecież wnioski do budżetu i można o te pojemniki zawnioskować we wnioskach do budżetu i będziemy nad tym się pochylać. Może uda się zabezpieczyć środki, żeby takie pojemniki powstały."

Ad vocem **radny Jarosław SIDOR**: „Była tutaj panie kierowniku mowa o kosztach.

Ja to rozumiem, był okres, że prywatne apteki miały takie pojemniki i tutaj chodzi o to, z mojej strony to był taki tok myślenia, żeby to miasto właśnie, czy pański wydział rozmawia z dwoma, z trzema, czterema aptekami w różnych częściach miasta, aby po prostu przekonać je do takiej selektywnej zbiórki od mieszkańców, z uwagi na to, co podkreślam, wątpię, jeżeli mieszkańcy mieszkają w zabudowie

wielorodzinnej i mają możliwość wyrzucenia, oddania, czy postawienia przy altankach, jechali z kilkoma paczkami na wysypisko śmieci na ulicę Sulańską, żeby po prostu te leki oddać. Tu jest mój kierunek myślenia i uważam, że to jest sprawa wydziału aby była ta segregacja, to co jest tutaj zapisane po prostu w tej uchwale, aby do czegoś takiego doprowadzić, aby te koszty na przykład były w jakiś sposób podzielone. Wiem, że swego czasu na przykład apteka Śródmiejska prowadziła taką zbiórkę, ale od pewnego czasu nie płaci ze względu właśnie na koszty, które właściciel ponosił.”

Kolejno głos zabrała **radna Katarzyna WAGNER**: „Ja oczywiście przychylam się do państwa uwag co do tej odzieży i do tych pojemników, ale jestem realistką i wiem, że to są koszty, pan kierownik wspominał, jeszcze nie wiemy ile ich będzie, czyli tak naprawdę rozmawiamy na tą chwilę o niczym. Ja myślę sobie, że na tą chwilę czy można by było zrobić jakąś taką, rozpowszechnić akcję, że na przykład tą odzież, te tekstylia wkładać nawet w normalne worki tylko kłaść obok normalnych koszy. My tak robimy, mieszkańcy mojego bloku, jeżeli komuś coś zawadza, nie wiadomo co, kładzie obok. Jeżeli jest osoba potrzebująca, to sobie ją bierze, jeżeli nie, to po prostu zwyczajnie panowie przyjeżdżający po odpady zabierają to. Można na przykład uświadomić mieszkańców, że taki worek opisać, że to jest odzież. Czyli jak my mamy wozić teraz do PGKiM, czy gdzieś tą odzież i tak jak tu wszyscy wspomnieli, że to jest utrudnienie szczególnie dla osób starszych, ale nawet dla młodych, bo nikomu się nie będzie chciało przez pół miasta jechać, to po prostu opisać i zostawić i panowie to po prostu odbiorą i zabiorą do swojej siedziby.”

Głos zabrał **zastępca prezydenta Paweł ADAMÓW**: „To co pan kierownik powiedział, że my mamy ten system wyłączony niezamieszkały z naszego systemu publicznego. To jest rzecz utrudniająca egzekwowanie pewnych kwestii, bo jeżeli mielibyśmy wszystkie nieruchomości niezamieszkałe w systemie, to moglibyśmy w przetargu sobie zażyczyć takie usługi i nie byłoby żadnego tłumaczenia się. Natomiast świadomie zrezygnowaliśmy i wyłączyliśmy wszystkie nieruchomości niezamieszkałe z systemu gospodarki odpadami i spowodowaliśmy, że tak naprawdę uwolniliśmy tutaj ten rynek i te wszystkie podmioty mogą dowolnie podpisywać sobie umowy z tymi podmiotami, które odbierają odpady. Dlatego pod tym kątem egzekwowanie na pewno jest teraz trudniejsze.

Ja chciałem dopowiedzieć odnośnie poprzedniego punktu, bo wprowadziłem państwa w błąd, a pani kierownik Rejniak mnie poinformowała, my ten przetarg już ogłosiliśmy jeżeli chodzi o tą koncepcję na tereny inwestycyjne. Nawet mamy cztery oferty, dwie mieszczą się w budżecie 200.000 zł, które państwo uchwaliliście, tak że będziemy mogli je rozstrzygnąć, a termin realizacji jest pół roku od momentu

podpisania umowy. Tak że przepraszam, bo nawet nie wiedziałem, że tak szybko się to odbędzie.”

O głos poprosił **radny Tomasz Andrzej NOWAK**: „Jeśli chodzi o odbiór tych leków w aptekach, to wydaje mi się, że jako miasto powinniśmy być zainteresowani żeby zachęcić te apteki, przynajmniej niektóre, a te które będą chciały, żeby zbierały i wydaje mi się, że to nie jest zbytnio skomplikowane.

Druga sprawa jeśli chodzi o te pojemniki. Chciałbym tutaj ostudzić chęci co niektórych, bo jeżeli zrobimy pojemniki na każdym osiedlu, to sobie państwo pomyślcie ile będzie tych pojemników, chyba by ich musiało być 50, bo niektóre osiedla są rozległe. I za chwilę będzie tak, że jedni powiedzą, a czemu ten pojemnik stoi na Wilkowie, tu na starym Wilkowie, a ja mieszkam tam na końcu i też byśmy chcieli mieć taki pojemnik. I na każdym osiedlu tak będzie i będzie tych pojemników wiele i one będą kosztować, będzie trzeba je zainstalować, opróżniać, utrzymywać i będzie to naprawdę też duży koszt dla miasta jak się okaże.

Wydaje mi się, że lepsza byłaby akcja taka informacyjna, taka typowo związana z ekologią dla mieszkańców, żeby oni jednak wrzucali do tych pojemników, które teraz są, chociażby tych PCK. Poza tym w starym Koninie jest przecież PSZOK w PGKiM, gdzie można też to wszystko przecież zawieźć, ewentualnie można się pokusić do stworzenia takiego punktu po prostu na terenie nowego Konina, Konina prawobrzeżnego.

I wydaje mi się, że jest wystarczająco dużo jeszcze ulic, które są nieoświetlone, gdzie kobiety chodzą do pracy i z pracy po ciemku i w błocie, żebyśmy zainwestowali w infrastrukturę, która służy też temu, żeby ludzie bezpiecznie się poruszali, a nie fundować teraz nie wiem z 50 takich pojemników. Można to rozwiązać inaczej i przeprowadzić akcję taką po prostu informacyjną, żeby każdy wiedział gdzie jest taki pojemnik i gdzie może to zanieść, bo jednak ich trochę na mieście jest, więc po co mamy jako miasto robić swoje konkurencyjne.

I zgadzam się z kierownikiem Oblizajkiem, że nie jest to sprawdzone ile tych ubrań trafia do sortowni. Wiem, że te pojemniki prywatne, które stoją często pękają w szwach i rzeczy z nich po prostu wystają, czasami są zgłaszane do tych instytucji, czy prywatnych właścicieli, żeby zostały opróżnione. Jak nastawiamy tych pojemników będziemy musieli określić gdzie, na jakim terenie, to jest masa, cała otoczka wokół tego przedsięwzięcia plus pieniądze.

Chciałbym tutaj wezwać do takiego jeszcze dodatkowego przemyślenia tej sprawy.”



O głos poprosił **radny Sławomir LACHOWICZ**: „Chciałbym dopytać pana kierownika, bo tych pojemników na zbiórkę odzieży, to mamy w mieście dosyć dużo, u mnie nawet przed sklepem też są, ale to jest odzież, która nadaje się do dalszego użytku. Natomiast my mówimy o tekstyliach, które będą nie nadawały się i teraz moje pytanie, co z nimi będzie się dalej działo, jakie będzie ich dalsze przeznaczenie? Czy one pójdą na spalarnię, czy one pójdą gdzieś na przetwórstwo, bo jeżeli na spalarnię, to to co powiedziała koleżanka radna ma wielki sens. Zostawiamy tam gdzie śmieci, obok w osobnych workach czy czymś.”

**Kierownik Rafał OBLIZAJEK** odpowiedział: „To chodzi o odzież nie tylko zużytą, także o odzież, która nadaje się do użytku, a też ona musi być zbierana selektywnie. Jak najbardziej mamy podpisaną umowę, która jeszcze obowiązuje 3 lata z Miejskim Zakładem Gospodarki Odpadami Komunalnymi, czyli ze spalarnią i do tej spalarni te odpady będziemy przekazywali, czyli tekstylia.

Ja czekam teraz na ofertę cenową, nie wiem jaką dostanę ofertę, nie wiem jaki dalszy będzie proces zagospodarowania tego, czy spalarnia będzie miała kontrahenta, któremu to sprzeda, czy w jakiś inny sposób to zutylizuje.”

Kolejno głos zabrał **radny Jarosław DERDZIŃSKI**: „Będę troszkę adwokatem tutaj pana kierownika ponieważ w tym pracowałem i nie mogę zapomnieć jak to było. Pewnie część z państwa pamięta moment kiedy była podejmowana uchwała o zbiórce odpadów w Koninie i koniński system, może to źle zabrzmieć, ale jest bardzo przyjazny mieszkańcom. Jeżeli chodzi o kwestie częstotliwości odbioru, to właściwie nie powiem, że on jest najlepszy w Polsce, bo to by źle zabrzmiało, ale naprawdę jest przyjazny szczególnie w zakresie gabarytów, zresztą i zmieszanych. Praktycznie rzecz biorąc operator, czyli firma, która wykonuje te usługi musi na każde zawiadomienie wytwórcy odpadów podjechać i zabrać, to w oczywisty sposób generuje koszty.

Jak rozumiem, chociaż nie jestem na bieżąco, miasto w tej chwili, to co pan kierownik proponuje, to jest wywiązanie się z obowiązującego prawa i wykonanie obowiązku.

Kwestia odzieży, zresztą to co państwo mówicie, wydaje mi się, że w Koninie bez tej realizacji w PSZOKach to i tak by bardzo dobrze funkcjonowało, bo tych pojemników to Wydział Gospodarki Nieruchomościami prowadził, jeszcze kiedyś rozmawiałem z kierownikiem Jakubkiem na ten temat, są wydzierżawiane nieruchomości i firmy, różne firmy stawiają te pojemniki i tych pojemników jest naprawdę dużo. Tak że mówienie o tym, że gdzieś się postawi, to jest po prostu nierealne, bo tych

pojemników by musiało być bardzo dużo, co w oczywisty sposób by wygenerowało dodatkowe koszty.

Przychylam się, ale nie mam pomysłu, czyli puentując temat odzieży uważam, że takie rozwiązanie jest na dzień dzisiejszy optymalne i spełnia obowiązek, czy spełniony obowiązek, natomiast to co pan kierownik powiedział, po jakimś czasie, obserwacji, monitoringu, można się zastanowić czy ono jest wyczerpujące.

Natomiast powiem szczerze nie mam pomysłu, bo na pewno rozwiązanie, to co radny Sidor podnosi i pozostali państwo, związane z lekarstwami, wymagałoby zastanowienia się, nie oszukujmy się, że z małą ilością pojadę, bo do PSZOKu pojadę z czymś dużym. Jak ktoś wie o co chodzi są dwa PSZOKi w Koninie i to też jest więcej niż minimum, bo w Koninie by wystarczył, chyba się nie mylę jeden PSZOK, ale są dwa, mógłby być jeden. (kierownik R. Oblizajek powiedział, że są dwa rejony w Koninie, dlatego taki jest podział) Są dwa PSZOKi tak jak tutaj było powiedziane, czyli w PGKiM w starej części i w MZGOK, natomiast na pewno z tymi lekarstwami nikt tam nie będzie jeździł.

Tak że można by się jakby zastanowić i żeby nie „wywahać otwartych drzwi”, poszukać panie kierowniku rozwiązań w innych miastach, tam gdzie system nie obejmuje niezamieszkałych, bo być może są jakieś takie proste rozwiązania motywacyjne dla aptek. Przychylam się też do tej wypowiedzi, że wybór tych aptek, chyba żeby się to zrobiło na zasadzie konkursowej tak bym to powiedział, że oni by jeszcze do tego tematu dopłacali, albo by nie chcieli.

Tak że puentując, tu jest temat do zastanowienia się jeżeli chodzi o lekarstwa, bo na pewno było lepiej niż jest w tej chwili.”

Nie było innych zgłoszeń do dyskusji, przestąpiono do głosowania.

**druk nr 61 - Komisja Finansów i Komisja Infrastruktury** pozytywnie zaopiniowały projekt uchwały w sprawie zmiany Uchwały Nr 460 Rady Miasta Konina z dnia 23 grudnia 2020 roku w sprawie uchwalenia Regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie miasta Konina – **12 radnych „za”, 1 „przeciw”**.

**druk nr 60 - Komisja Finansów i Komisja Infrastruktury** pozytywnie zaopiniowały projekt uchwały w sprawie zmiany Uchwały Nr 403 Rady Miasta Konina z dnia 30 września 2020 roku w sprawie szczegółowego sposobu i zakresu świadczenia usług w zakresie odbierania odpadów komunalnych od właścicieli nieruchomości i zagospodarowania tych odpadów, w zamian za uiszczoną przez właściciela nieruchomości opłatę za gospodarowanie odpadami komunalnymi – **12 radnych „za”, 1 „przeciw”**.

**Pkt 9** Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zatwierdzenia do realizacji projektu pn. „Zielone korytarze miejskie – klimatyczne przebudzenie w Koninie” - Zielone Podwórko Miejskie – Park Tężniowy Pocijewe (**druk nr 64**).

Projekt uchwały omówiła **zastępca kierownika Wydziału Rozwoju i Inwestycji Katarzyna REJNIAK**: „Przedstawiam uchwałę o przystąpieniu do realizacji projektu „Zielone korytarze miejskie – klimatyczne przebudzenie w Koninie” - Zielone Podwórko Miejskie – Park Tężniowy Pocijewe”, który otrzymał dofinansowanie z Funduszy Europejskich dla Wielkopolski 2021-2027 z funduszy sprawiedliwej transformacji dla Wielkopolski Wschodniej. Okres realizacji projektu jest od 1 września 2021 do 31 sierpnia 2025 ze względu na to, że dokumentacja wcześniej była przygotowywana w ramach projektu „Zielone korytarze miejskie - klimatyczne przebudzenie w Koninie”, które było finansowane z projektu norweskiego.

Wartość projektu to ponad 3 miliony 575 tysięcy, dofinansowanie 80% - 2 miliony 860 tysięcy, w tym wkład własny 20% - 715.062,63 zł. Ze względu na to, że to jest kontynuacja poprzedniego projektu finansowanego z funduszu norweskich, którego nam się nie udało zrealizować, wystąpiliśmy do Urzędu Marszałkowskiego w ogłoszonym naborze o to, żeby sfinansować to zadanie. Udało nam się otrzymać dofinansowanie i to przedsięwzięcie będzie mogło być kontynuowane.

W ramach projektu będzie wykonana wiata na rowery z zielonym dachem, tężnie solankowe, trzy komplety, miejsce wypoczynku przy tężniach solankowych, donice zewnętrzne, donice z pełniącą funkcją red boxa, wolnostojące kosze do segregacji śmieci, tablice informacyjne, stojaki na rowery, domek dla owadów, budka dla ptaków, niecki zbierające wodę opadową oraz lampy, odnawialne źródła energii. Dodatkowo obiekt jest monitorowany, był zrobiony monitoring, czyli ta inwestycja, która powstanie będzie też monitorowana.”

O głos poprosił **radny Jarosław SIDOR**: „Pani kierownik to już jest stary temat, proszę mi powiedzieć, rozumiem że dokumentacja jest, jeżeli jest, to na jaką kwotę jest kosztorys?”

**Zastępca kierownika Wydziału Rozwoju i Inwestycji Katarzyna REJNIAK**: „Kosztorys jest na 2 miliony 400 tysięcy, będziemy go aktualizować. My złożyliśmy wniosek na wyższą kwotę wynikającą z tego, że w kwietniu tego roku ogłosiliśmy przetarg i najwyższa oferta była na 3 miliony 300 tysięcy i na taką wartość złożyliśmy wniosek, tak żeby miasto nie dokładało środków po przetargu.”

**Radny Jarosław SIDOR**: „ Miasto i tak będzie dokładało 715 tysięcy, tak że i tak dołoży.”

Kolejno głos zabrał **radny Sławomir LACHOWICZ**: „Chciałem zadać takie pytanie. Inwestycja fajna, coś nowego, wodę słoną mamy w geotermii, czyli będzie można wykorzystać. Ale moje pytanie jest takie, ile nas będzie kosztowało utrzymanie tego, tej budowli? Czy przeprowadzono już taką symulację, jaki będzie koszt utrzymania tej inwestycji?”

**Zastępca kierownika Wydziału Rozwoju i Inwestycji Katarzyna REJNIAK**:

„Myślę, że tutaj trudno mi jest odpowiedzieć na to pytanie. Myślę, że pan kierownik Oblizajek mógłby wypowiedzieć, jeżeli chodzi o utrzymanie tężni na V osiedlu.”

**Radny Sławomir LACHOWICZ**: „Ja jeszcze dopytam, ale mówimy tutaj o całości, czyli o monitoringu, też ktoś musi monitorować, pilnować tego monitoringu, ktoś musi tam obsługiwać, ktoś musi sprzątać. Czy jest przeprowadzona taka symulacja ile to będzie kosztowało rocznie, koszt utrzymania tej inwestycji?”

**Zastępca kierownika Wydziału Rozwoju i Inwestycji Katarzyna REJNIAK**: „Na pewno w studium wykonalności taką informację zawarliśmy, ale nie jestem w stanie panu teraz udzielić odpowiedzi.”

Ustalono, że odpowiedź ostatecznie udzielona na piśmie.

Kolejno głos zabrał **kierownik Rafał OBLIZAJEK**: „Tężnia, którą mamy na V osiedlu jej utrzymanie roczne to jest koszt od 50.000 zł, za sama tężnię z tym terenem wokół ogrodzonym. Tam będą trzy tężnie, wiata z zielonym dachem, ławeczki, myślę, że ten koszt utrzymania tego terenu przekroczy 100.000 zł rocznie.”

**Przewodniczący Komisji Finansów Mikołaj MARCINKOWSKI**: „Ja mam jeszcze takie pytanie, bo mieliśmy o to wnioskować w tych funduszach szwajcarskich, teraz tak kwota jest większa, więc chciałem się dopytać, ile więcej teraz miasto Konin musi dołożyć pieniędzy względem poprzedniego projektu, chodzi o wkład własny?”

**Zastępca kierownika Wydziału Rozwoju i Inwestycji Katarzyna REJNIAK**: „Jeżeli do funduszy norweskich mieliśmy zadanie na 2 miliony 500 tysięcy, od tego 15% to był wkład własny, teraz złożyliśmy wniosek do funduszy sprawiedliwej transformacji i dofinansowanie jest na poziomie 80%, czyli 20% wkładu własnego, ale wzrosła też wartość przedsięwzięcia.”

**Przewodniczący Komisji Finansów Mikołaj MARCINKOWSKI**: „Z interpelacji, na którą uzyskałem odpowiedź, czyli „Zielone korytarze miejsce klimatyczne przebudzenie w Koninie” i to był okres realizacji projektu 1 września 2021 do 30 kwietnia 2024, tutaj wartość projektu była 9.281.828 zł, dofinansowanie to było

7.889.554 zł, wkład własny to było tam 1.392.274 zł i wtedy w tej w tamtej kwocie były ujęte te tężnie, czy nie?"

**Zastępca kierownika Wydziału Rozwoju i Inwestycji Katarzyna REJNIAK:** „Nie, ponieważ już to jest zmniejszona wartość projektu.”

Kolejno głos zabrał **radny Jarosław DERDZIŃSKI:** „Zwrócę się tutaj do zastępcy prezydenta Pawła Adamowa w kontekście, żeby ewentualnie przekazał to, co zapytał się pan Lachowicz. Pan Lachowicz jest człowiekiem biznesu, praktykiem, ja też jestem praktykiem i proszę panie prezydencie jakby już przyjąć, że wszystkie kwestie, które będą dotyczyły inwestycji, będą pytania z mojej strony na pewno odnośnie kosztów eksploatacji, bo to jest jakby najważniejsze.

Dzisiaj państwo doskonale o tym wiecie, że możliwości zdobycia środków finansowych jest bardzo wiele, trzeba oddać tutaj władzy, kierownikom, osobom, które się tym zajmują, że są bardzo prężne i doskonale się z tego wywiązują i tych środków, tutaj na pytanie pana przewodniczącego jak czytałem odpowiedź na interpelację, ilość zdobytych punktów, aż po prostu w oczach się mieni, jak ktoś tak na to zerknie w miarę obiektywnie, bo staram się być obiektywny. Natomiast problem jest później, bo dopiero pojawiają się kwestie kosztów eksploatacji, to powinno być już wiadome.

Oczywiście, że w obecnej naszej sytuacji inflacyjnej, wzrostu kosztów, to nikt nie będzie się później czepiał, że pomylił się o nie wiem 10 czy 15%, ale to przewidywanie sposobu funkcjonowania, kto to będzie robił, w jakiej procedurze, ile to mniej więcej można kosztować, czy w ogóle to ma sens?

Ja przytoczę proszę państwa, tu jest kierownik Obizajek, nie na zasadzie żadnych wyrzutów, ale to mi tam gdzieś utknęło, pamiętam, nazwę to umownie na Glince, tam przy „Budowlance” kiedyś w ramach KBO został posadzony sad. Dla mnie to już na wejściu wiedziałem, że coś będzie nie tak, bo zająć się sadem, gdzie jest każde inne drzewo, jak ktoś trochę wie o co chodzi jeżeli chodzi o eksploatację i wszystkie czynności, to jest po prostu, wszystko można zrobić, tylko to wszystko kosztuje.

I w związku z tym prosiłbym żeby na to, ja mówię pewnie oczywiste rzeczy, nie chciałbym żeby to tak brzmiało, jakiś mentor się wymądrza, tylko w związku z tą sytuacją budżetową, która wiemy, że jest ciężka, to te kwestie przyszłe szczególnie powinny być analizowane, żeby się nie „zachłystywać” tym, że się zdobyło środki, a później będziemy się dławić potencjalnymi kosztami eksploatacji.”

**Przewodniczący Komisji Finansów Mikołaj MARCINKOWSKI:** „Ja jeszcze tutaj też się wtrączę, bo też zauważyłem ten problem, że jako miasto Konin staramy się

o bardzo dużą ilość dofinansowań z projektów, bardzo fajnie, że chcemy w to iść, ale tak jak mówimy, to są potem koszty utrzymania oraz fakt taki, że są inwestycje drogowe, między innymi ulica Laskowicka, Grójecka, Przemysłowa, rondo na ulicy Brunatnej, które wymagają naszego wkładu własnego. I potem jak patrzymy na te kwoty, które wkładamy na wkład własny, a nie mamy po prostu na najpilniejsze potrzeby dla naszych mieszkańców, a wiadomo rada miasta powinna służyć mieszkańcom i mieszkańcy myślę, że bardziej by woleli zrobione drogi, niż niektóre projekty, których w ogóle nie widać w mieście."

Głos zabrał **zastępca prezydenta Paweł ADAMÓW**: „Ja przyjmuję tutaj tą uwagę pana radnego Derdzińskiego, bo ona jest bardzo dobra. Ja myślę, że możemy przyjąć i to nie jest problem dla nas, a myślę, że dla państwa radnych da jakiś pogląd na to, żeby przy kolejnych inwestycjach, które będziemy państwu proponować, w uzasadnieniu wpisać jakąś symulację, bo ona oczywiście później będzie potwierdzona przetargami, ale myślę, że to jest bardzo dobry pomysł. I warto też wiedzieć w co możemy wejść, a w co nie, tym bardziej, że sytuacja budżetu jest trudna.

Tutaj przy tym projekcie sytuacja jest trochę inna, bo to nie jest nowy projekt. Państwo radni już nam uchwaliliście duży projekt „Zielone korytarze miejskie” i ten projekt był częścią tamtego projektu, więc państwo zobowiązaliście już nas do realizacji tego projektu. I tylko „wypadek przy pracy” spowodował, że nie udało nam się tego sfinansować z funduszy norweskich, ale mieliśmy inne źródło finansowania, z którego pozyskaliśmy dotację większą niż w przypadku funduszu norweskich. Bo jakbyśmy zdążyli przy tych funduszach norweskich, to de facto musielibyśmy więcej dopłacić niż teraz, więc trochę dobrze się stało z punktu widzenia finansów miasta. I my po prostu zamykamy i kończymy pakiet projektów, które były wpisane do strategii przez państwa, gdzie zobowiązaliście nas państwo znaleźć dofinansowanie i realizować te projekty. I potem do budżetu, gdzie wyraziliście państwo wolę realizacji tych projektów, w tym tych tężni, jako całość, bo park tężniowy jest uzupełnieniem tych wszystkich inwestycji, które były realizowane, tych parków kieszonkowych, kładki, która się teraz buduje, Placu Wolności. Jest to coś, co uzupełnia w pełni ten projekt, więc tutaj chciałem tylko zaznaczyć, że to jest dokończenie projektu.

My nie jesteśmy wpatrzeni w dotacje jak „ćmy w światło”, że jak tylko dostajemy dotacje, to robimy wszystko, żeby dać wkład własny i zrealizować daną inwestycję. Często państwu proponujemy jednak zrezygnowanie z tych inwestycji, nawet jak to dofinansowanie jest na poziomie 50%, ku państwa niezadowoleniu, bo przypomnę chociażby ulicę Paderewskiego, ulicę Laskowiecką, przejście na Okólnej i wiele

innych inwestycji, na które otrzymaliśmy dotacje, ale uczciwie państwo mówiliśmy – nie stać nas na to, żeby tyle dopłacić, więc proponujemy nie skorzystać z tej dotacji.

Tutaj jest to dokończenie pewnych zobowiązań też jeżeli chodzi o wskaźniki tych projektów, tutaj zdobyliśmy 80% dofinansowania i rekomendujemy państwu, żeby ten projekt dokończyć i zamknąć, a przyjmujemy, że w przyszłości będziemy te symulacje przygotowywać.

Nie zgodzę się tutaj z opinią oczywiście subiektywną przewodniczącego Marcinkowskiego Mikołaja, że tych projektów nie widać i że mieszkańcy woleliby robić drogi, bo to są zdania podzielone. Naprawdę jest wielu mieszkańców, którzy liczą, że w Koninie powstanie coś nowego, że powstaną zielone miejsca gdzie będzie można spędzać czas, robić rekreację, jeździć na rowerze, pójść na spacer, że powstanie całokształtowy system ścieżek pieszo-rowerowych, gdzie będzie można sobie jeździć z nowego Konina do starego Konina i często wolą to niż ładowanie wszystkiego w drogi. Bo w drogi szanowni państwo ładujemy przez ostatnie 5 lat większość naszego budżetu, czego nie powinniśmy robić, bo tych dróg mamy dużo, szczególnie krajowych, myślę że mieszkańcy woleliby jednak te pieniądze przeznaczyć na coś innego niż na to, aby ich pieniądze z podatków szły tylko i wyłącznie w drogi krajowe, gdzie kwoty są potężne.”

**Przewodniczący Komisji Finansów Mikołaj MARCINKOWSKI:** „Chciałem tylko powiedzieć, że dobrze może i robimy drogi, ale na przykład V osiedle, między innymi Laskówiec, Grójec, to są bardzo prężnie rozwijające się osiedla, gdzie jest nowe budownictwo i nie możemy zapominać o tych mieszkańcach, bo ostatnia inwestycja jaka była, to była droga rowerowa jak się zjeżdża z mostu w stronę cmentarza i teraz jest remontowana ulica Jana Pawła II, a mieszkańcy tam mają teraz wahadło. Jest ta cała ulica Jana Pawła II robiona, ale osiedla się rozbudowują, między innymi Grójec, który się bardzo sprawnie rozwija, jest to uważam, że bardzo pilna potrzeba, żeby tam te drogi powstały. I tak między innymi przez to 6 lat od 2018 roku to wkład własny to było ponad 17 milionów, a na projekty tak zwane inwestycyjne to było 160, prawie 165 milionów, gdzie na przykład droga Laskowicka by nas kosztowała 5 milionów, ulica Grójecka w całości do zrobienia, podzielona na etapy, to był chyba koszt około 10 milionów, jeśli się nie mylę.”

Ad vocem **radny Jarosław SIDOR:** „Ja do pana Jarosława Derdzińskiego. Panie Jarosławie pan jest w pewnym sensie mentorem i ja popieram te słowa, o których pan mówił, czyli o zabezpieczeniu pieniędzy na utrzymanie, bo widzimy co się dzieje, pan widzi, ja widzę, jesteśmy po prostu praktykami. Według zasady, którą często powtarzam, nie sztuka jest wybudować, ale sztuka jest utrzymać, bo to są koszty, ale to są wszystko koszty dodane.

Nie zgadzam się z panem prezydentem Adamowem, który powiedział, że postaramy się takie środki, takie kwoty po prostu zapisać ewentualnie w projektach, uchwałach i tak dalej.

Panie prezydencie, ja mógłbym w związku z tym punktem puścić na najbliższej sesji filmik, który został wysłany do pana kierownika Oblizajka w bardzo prostej rzeczy i on mi odpowiedział 28 sierpnia, że on już nie ma pieniędzy, żeby obciąć gałęzie. Teraz się zastanawiam, co te osoby w Wydziale Gospodarki Komunalnej robią, praktycznie robią tylko to, żeby przyjmować zgłoszenia, które i tak nie mogą być zrealizowane, bo nie ma pieniędzy. A chodzi o dojście ulica Bydgoska, zejście do Zespołu Szkół Górniczo-Energetycznych, wcześniej Szkoła Podstawowa nr 7, później 6 gimnazjum. Były dyrektor tego liceum dwa tygodnie dzwonił po wszystkich wydziałach i wszyscy mu odpowiadali, że nie ma pieniędzy.

Troszeczkę mnie to zdrowia kosztowało i załatwiłem ten temat, możliwe że powiem to we wnioskach i zapytaniach, bo takiej sytuacji nie może być. Naprawdę takich sytuacji jest wiele i to o czym mówiłem ja, mówił przede wszystkim pan Jarosław Derdziński, jest bardzo ważną sprawą, bo mógłbym wskazać, tak jak tutaj pan Jarosław inwestycję jeżeli chodzi o sad miejski, również wiele innych inwestycji z Konińskiego Budżetu Obywatelskiego, które już praktycznie nie istnieją."

Kolejno głos zabrał **radny Tomasz Andrzej NOWAK**: „Ja nie jestem przeciwny tej tętni, uważam że jest to ciekawa inwestycja, taka o której się od kilkunastu lat mówi na Pocijewie, natomiast niestety nie jestem przekonany, że ona jest tak bardzo potrzebna. I teraz powiem dlaczego.

Jak to już wspomniałem o tych ulicach, które są cały czas ciemne i nie można po nich przejść, więc ja przypomnę i to będzie teraz na czasie, remont ulicy Solnej. Przez to, że nie jest wykonywany, przynajmniej na pewnym odcinku wzdłuż ogrodzenia Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego na ulicy Taczanowskiego, na Hajmacie jest notorycznie przy nawalnych deszczach zalewanych kilkanaście posesji, czyli czy ludzie mają tam powódź. Mają wodę w piwnicach, mają wodę na posesjach, walczą z wodą, uszczelniają ogrodzenia i tak dalej.

I kto jest za to odpowiedzialny? Miasto Konin. Kto się tym zajmuje? Nikt od wielu, wielu lat i cała tamta kadencja, 5 lat przeleciała, nikt się tym nie zajął, były problemy z tym, żeby ktokolwiek do ludzi przyjechał, na Komisji Infrastruktury, którą prowadzili dwaj radni, których już nie ma, był problem z dopuszczeniem tych ludzi w ogóle do głosu. I teraz wnosimy wkłady finansowe, to są wkłady finansowe, które



jakby pozbierać to załatwiamy tematy tych mieszkańców. I teraz do kogo mają się zwracać cały czas ci mieszkańcy?

Dlaczego mówię ulica Solna? Niedawno powstał tam przystanek autobusowy, który nie spełnia żadnych wymagań jeśli chodzi o przystanek.

Druga sprawa, brakuje ośmiu latarni, prezydent Adamów wie, prezydent Adamów obiecywał już wielokrotnie, obiecywał to w kampanii poselskiej w październiku, obiecywał w samorządowej, do dzisiaj panie prezydencie się nie doczekałem niczego w tej sprawie, a kawałek dalej zalewa ludzi na ulicy Taczanowskiego.

Jaki był problem z tym żeby oświetlić ulicę Francuską, Angielską, ile lat musiałem składać tam wnioski, a jeszcze się okazało, że nie będzie zrobiony Pawłówek w tym momencie, kiedy Pawłówek jest ulicą główną, a te wszystkie Angielska, Francuska i tak dalej, to są boczne. Więc nie zakładano oświetlenia ulicy tej głównej tylko te boczne. Na szczęście to się odbędzie, a w tym roku będzie w końcu asfalt.

Ja takie wnioski składałem od 2016 roku, wiem że jest więcej miejsc, zresztą Jarosław Sidor może to też potwierdzić, które są niezrealizowane, ale na litość boską rozmawiamy teraz o tężni, a ja na przykład nie słyszę cały czas, żeby cokolwiek się miało wydarzyć w sprawie ulicy Solnej przez co na tamtej ulicy i problem z deszczówką, notorycznie zalewa ludzi. To jakim jesteśmy miastem?

I mówimy cały czas o jakiś tam sprawach, że tak powiem wręcz powiedzmy sobie przyjemnościowych, w momencie kiedy tam ci ludzie mieszkają już powiedzmy od początku lat 70, płacą podatki i oni cały czas są w tej samej sytuacji od pewnego czasu i nic miasto z tym nie robi. I ja to mówię teraz w momencie kiedy będzie ten budżet, bo ja znowu złożę odpowiednie wnioski finansowe i znowu usłyszę ten bardzo bezczelny tekst, że radny składa wnioski. Nie ma czegoś takiego, radny składa wnioski po to, żeby zasygnalizować problem i te wnioski budżetowe wpłyną i mieszkańcy będą poinformowani, że wnioski są złożone, ale miasto po prostu decyduje, że te rzeczy nie będą robione.

I tak to dzisiaj właśnie w Koninie wygląda, że robimy fontannę na Placu Wolności i się z tego cieszymy, robimy tężnie, okay zrobimy tężnie, robimy kładkę i inne rzeczy, ale ludzie tego nie chcą. Ludzie chcą najpierw mieć załatwione te potrzeby gdzie oni nie mogą przejść, gdzie jest niebezpiecznie. Nie wiem czy państwo sobie zdajecie sprawy ile ludzi, zwłaszcza kobiet chodzi ze starego Konina do pracy na Żychlin, tam za ulicę Europejską do zakładów VKF i oni wszyscy chodzą po ciemku. I na Solnej też jest ciemno od praktycznie, od pewnego momentu tego nowego odcinka od ulicy Świętojańskiej do ulicy prawie Kaliskiej, do Taczanowskiego to jest po prostu ciemno i miasto się tym nie zajmuje.

To jest takie miasto gdzie ja nie mogę się jako radny doprosić, żeby za parkiem Chopina, gdzieś całkowicie ciemno na zakręcie ulicy Nadrzecznej, powstała latarnia. To jest problem, a prezydent Adamów od lat mówi, że te 8 latarni na Solnej się znajdzie, więc ja cały czas to sygnalizuję.

I jeśli chodzi o tą nieszczęsną tężnię, niestety ja w tym momencie muszę się po prostu wstrzymać i tyle. I wiem, że inni radni podniosą inne tematy i wskażą inne miejsca, które muszą być zrobione i one rzeczywiście powinny być zrobione. Cała tamta kadencja to jest festiwal potrzeb mieszkańców, które nie zostały zrealizowane ponieważ były realizowane inne rzeczy, które wyglądały jak „malowanie trawy”, że u nas w Koninie jest jeszcze całkiem fajnie, tylko że ci co mają gorzej, to po prostu niestety nie wygląda na to, że mają się właściwie chyba nie odzywać. Bo co ma powiedzieć ktoś komu zalewa dwa razy w roku działkę i piwnicę, co on może powiedzieć? Wszyscy inni mają dobrze, ale on ma niedobrze, to już pewnie po co my będziemy robić jak jest tylko kilkunastu. A jednocześnie słyszę, że gdzieś na peryferiach za pieniądze podatnika buduje się po prostu oświetlenie dla ludzi, których nie zalewa. Więc proszę państwa ustalmy priorytety.

I będziemy niedługo rozmawiać o budżecie, więc dlatego to państwu mówię, że jak usłyszałem o tych pojemnikach na tą odzież, których musiałyby być z 50 i wyobraźcie sobie tego koszt, to dlaczego nie ma ośmiu latarni gdzie jedna może kosztować 6-7 tysięcy? Podejdźmy do tego tak jako radni, bo naprawdę ja nie rozumiem co się tutaj wydarza właściwie w tym momencie.”

**Radny Jarosław SIDOR:** „Jeszcze raz ad vocem, może ostatni raz. Najpierw do jednej wypowiedzi pana prezydenta Adamowa wcześniejszej, co zabrałem głos, bo mówi pan panie prezydencie o kosztach jakie mamy jako miasto powiatowe, czyli drogi krajowe, mosty, wiadukty i tak dalej, praktycznie wszystkie drogi są na naszym utrzymaniu. I pamiętam bardzo dobrze kampanię wyborczą, że jak koalicja będzie rządzić to tak zmieniają ustawę, aby wreszcie miasto Konin tego problemu się pozbyło. Minęło już troszeczkę czasu od 13 grudnia, już nie pamiętam kiedy było zaprzysiężenie rządu. Chciałem się dowiedzieć, przecież jest pan wytrawnym politykiem, jak ten temat wygląda, czy coś się w tym temacie dzieje, czy to były tylko takie obietniczki polityczne? Bo ten problem mamy cały czas i cały czas będziemy mieli. Czy rzeczywiście te drogi krajowe chociażby przejmie na siebie rząd, tak jak to zrobił w 99 roku, że miastom powiatowym przekazał te wszystkie drogi krajowe z całą infrastrukturą. To są nie tylko drogi krajowe, ale również wojewódzkie, powiatowej, gminne i one są niestety na utrzymaniu miast na prawach powiatu, a takim jesteśmy. To jest pierwsza rzecz do tych wcześniejszych wypowiedzi.

A druga rzecz do wypowiedzi radnego Tomasza Nowaka. Wiemy wszyscy o tych problemach i też mnie po prostu pewne rzeczy denerwują. Śmieję się nieraz, kiedyś się śmiałem, że jestem szóstą kadencję, siódmą, teraz już ósmą w radzie miasta, z uwagi na to, że wcześniej cztery lata w radzie był mój ojciec. I proszę państwa jeszcze sprawy mojego ojca nie są załatwione, jeżeli chodzi o proste tematy związane z wymaganiami ustawowymi narzucanymi na prezydenta po uchwaleniu planu zagospodarowania przestrzennego i innych. I to jest ten największy problem.

Co do odwodnienia. Znam dobrze ten problem, popieram Cię, bo to są bardzo ważne tematy.

A co do oświetlenia. Ulica Brunatna oddanie sierpień 2018 roku, cały czas mówię, że bez ronda od ulicy Kleczewskiej do Przemysłowej z oświetleniem i powiem Ci szczerze, od dwóch lat nie ma tam oświetlenia, są lampy co kilkanaście metrów i nie ma tam oświetlenia. Wiesz dlaczego nie ma oświetlenia? Bo nie ma pieniędzy, żeby to oświetlenie się po prostu paliło.

Rozmawiałem już tutaj w ZDM-ie z człowiekiem, który się tym zajmuje. Kiedyś jeszcze na starych zasadach, przepraszam, że to mówię i to tak długo, była taka możliwość, że można było wykręcić bezpiecznik i dana lampa już po prostu się nie świeciła, kolejne się paliły. Te tutaj, przy tej technologii jaka została zastosowana, nie ma takiej możliwości i praktycznie na całej ulicy Brunatnej, również na łączniku do Przemysłowej masz ciemno. I dlatego jest pytanie, może miasto nie chce inwestować w ulice, w lampy oświetleniowe na ulicach, o których mówisz, bo i tak się nie będą paliły, nie będą świeciły?"

Kolejno o głos poprosił **radny Krystian MAJEWSKI**: „Jedyny sposób na to aby Konin się nadal rozwijały są inwestycje publiczne i inwestycje w komfort życia mieszkańców, a fakt, że my tutaj nie wiem pół godziny rozmawiamy o tym, czy stać nas aby w roku wydać 100.000 zł aby utrzymać tężnie, które w mieście przypominam państwu starzejącym się, są raczej wydatkiem, który rzeczywiście wpisuje się w strategii rozwój miasta Konina, bo będziemy miastem emerytów i „psim” obowiązkiem jest podnoszenie komfortu życia osobom starszym w tym mieście i to jest ważna inwestycja.

Ale przez cały ten czas żaden z państwa radnych nie zwrócił uwagi na fundamentalny problem jakim są dochody miasta Konina. Ja przypomnę, że moją pierwszą interpelacją w tej kadencji było pytanie do Prezydenta Miasta Konina - jakie działania będzie podejmował aby lobbować u Ministra Finansów za zmianą archaicznego i złego systemu finansowania polskich samorządów?

Ja uważam i może nie jestem praktykiem, ale jakieś studia skończyłem, że konieczne jest przy obecnym modelu życia, wpisanie udziału w podatku VAT w dochodach samorządów, ponieważ mieszkańcy powiatu konińskiego korzystają z naszej infrastruktury, nie żyjąc w Koninie, generują koszty.

My staliśmy się tak zwanym miastem jednodniowym, w nauce o mieście nazywa się to miastem jednodniowym. Do Konina się przyjeżdża i się z niego wyjeżdża po 8, czy 10 godzinach, a natężenie ruchu, zużycie dróg pozostaje wyłącznie na utrzymaniu tych biednych emerytów, którzy płacą tu podatki. Dlatego musimy jako miasto wymagać na rządzących, bo może oni tego problemu nie dostrzegają, bo z perspektywy Warszawy, czy wielkich miast nie dostrzega się tych problemów miast średnich, czy miast powiatowych, aby dochody na przykład Konina oddawały faktyczny stan potrzeb i rzeczy. Bo jeżeli my mamy jako Rada Miasta Konina, zastanawiać się czy nas stać wydać 50.000 w roku na utrzymanie infrastruktury niezbędnej dla mieszkańców, to my możemy już sobie zmienić nazwę na „miasto Konin w likwidacji”, bo to nie ma żadnego sensu zarządzanie takim miastem. I jak my się mamy o 50.000 zł w ciągu roku tutaj kłócić na radzie miasta przez godzinę, potrzebne są zmiany w strukturach dochodu samorządów, aby uwzględniły podatek VAT.

Ja napisałem w tej sprawie interpelację, ale odpowiedź na nią jest po prostu, cytując tutaj radnego Nowaka, też beczelna po prostu, bo mniej więcej ona się sprowadza do tego, że mam się „odwalić” i po co zdaje takie głupie pytania. Jeżeli prezydent nie chce nic z tym zrobić, to uważam, że skarbnik miasta powinna wystosować apel, napisać apel do Prezesa Rady Ministrów i powiedzieć, że miasta takie jak Konin potrzebują zmian w strukturach podatków, aby podatek, który jest olbrzymi w skali budżetu państwa, przynajmniej w niewielkim procencie trafił do samorządów i to nie do samorządów Warszawy właśnie, ale do tych miast, które borykają się z problemami demograficznymi, depopulacyjnymi, bo naprawdę bez tego to Konin nie ma nie ma przyszłości, będziemy się tutaj za parę lat kłócić wydanie 10000 zł na utrzymanie jakiejś ławki.

Czy to jest poważne z perspektywy miasta takiego jak Konin? Jaki my mam budżet i o jakich my tutaj pieniądzach rozmawiamy? To jest niepoważne proszę państwa i zacznijmy rozmawiać o istocie problemu, o istocie, a nim są dochody bieżące nieadekwatne do potrzeb, które wynikają z archaicznych przepisów podatkowych konstruowanych dawno temu. Zajmijmy się sprawami istotnymi, naprawdę taki apel będzie potrzebny, bo z tego co zauważyłem, prezydent nie jest zainteresowany aby lobbować na rzecz zmian podatkowych w Polsce.”

Ad vocem **radny Jarosław SIDOR**: „Zgadzam się z radnym Majewskim w 100%, a dam bardzo prosty przykład.

Kiedy w Koninie rozpoczęto wprowadzanie strefy płatnego parkowania zadzwoniłem do kierownika Wydziału Komunikacji z oficjalnym zapytaniem ile jest w Koninie na stanie samochodów zarejestrowanych do 3,5 tony. Już nie pamiętam, bo to były rok chyba 2017, 2016, nie mam tutaj zeszytu bym podał dokładnie, to była to kwota około 43.000 ponad. I tak sobie wyliczyłem, gdyby tak od każdego samochodu 100 zł mieć tak zwanego podatku drogowego, o podatku drogowym mówię, który kiedyś był płacony, każdy kierowca w danym mieście płacił i były to pieniądze miasta, mielibyśmy około powiedzmy 5 milionów złotych, bo samochody powyżej 3,5 nadal płacą i te pieniądze są pieniędzmi powiedzmy miasta.

I co się okazało? Dostałem odpowiedź, że przez krótki okres Ministerstwo Finansów refundowało tą stratę, ale tylko przez kilka miesięcy, bo później przyszła nowa interpretacja, że pieniądze z paliw płynnych są pieniędzmi rządu i skończyło się. I tak to właśnie wygląda i to jest bardzo prosty przykład o czym mówisz, czyli zabieranie pieniędzy samorządom w różny sposób, poprzez wprowadzanie ustaw, a z drugiej strony obciążanie samorządów różnego rodzaju obowiązkami, za którymi nie idą pieniądze, tak jak tutaj głośna sprawa mostów, dróg krajowych i tak dalej.”

Głos zabrał **zastępca prezydenta Paweł ADAMÓW**: „Daliście sobie państwo upust, widzę brakowało państwu tego upustu, przeskakując w kilkunastu tematach i w zasadzie nie wiem nawet jak się do tego odnieść, bo tych tematów było tyle, że nie jestem w stanie merytorycznie z państwem dyskutować w wypowiedziach, które bardzo pobieżnie, krótko i bardzo subiektywnie i często też bez wiedzy na ten temat, państwo analizujecie i oceniacie.

Żeby jakoś może spróbować odnieść do tego, jeżeli państwo, a widzę że te głosy się przejawiały, macie problem duży z oświetleniem, to poświęćmy całą Komisję Infrastruktury. My państwu zaprezentujemy jakie inwestycje w oświetleniu robimy, ile mamy na to pieniędzy, jak wygląda nasza infrastruktura oświetleniowa miejska, jak wygląda infrastruktura oświetleniowa, bo przypomnę, że połowa miasta jest utrzymywana nie przez nas tylko przez spółkę kaliską i nie ja podejmowałem tą decyzję, żeby oddać tą infrastrukturę do spółki kaliskiej wiele lat temu. Ktoś kiedyś taką decyzję podjął i teraz płacimy za to „frycowe” i pokażemy właśnie jak wygląda infrastruktura oświetleniowa spółki kaliskiej. I możemy sobie przyjąć na tej komisji jakie części miasta, jakie ulice wymagają rozbudowy infrastruktury oświetleniowej, albo jej uzupełnienia i tak należy moim zdaniem rozmawiać o tym.

Natomiast mówienie, rzucania jakiś takich pojedynczych „słów na wiatr” często jest kompletnie nieefektywne, bo to jest mówienie na zasadzie wszystko w Koninie jest złe, a tak nie jest.

I jeżeli pan radny Tomasz Nowak mówi, że ja mu obiecałem, że zrobimy na Taczanowskiego, to ja przysięgam, że panu nigdy czegoś takiego nie obiecałem i zapewniam pana, że nikt z miasta nie obiecał panu, że zrobimy Taczanowskiego, bo wiedzieliśmy, że nas na to nie stać. Rozmawialiśmy o ulicy Solnej i taki wniosek do wojewody został złożony, czekamy na dofinansowanie, tak samo zresztą jak obiecaliśmy odnośnie ulicy Laskowieckiej i to są fakty, które mówimy.

Jeżeli my mówimy dzisiaj o inwestycji, do której mamy dołożyć 700.000 zł aby zamknąć projekt, który realizujemy już od kilku lat i do którego państwo nas zobowiązaliście, to wiedźcie państwo, że te 700.000 zł nie można przekazać na obcinanie gałęzi, te 700.000 zł nie można przekazać na wydatki bieżące zwiększające jakieś elementy w gospodarce komunalnej, bo to muszą być wydatki majątkowe, my możemy to przeznaczyć tylko i wyłącznie na inwestycje.

Proponujemy zamknąć ten projekt. Jeżeli chcą państwo bardziej pieczołowicie przyglądać się każdej naszej inwestycji, która jest na przykład finansowana nawet z dużym udziałem 90%, to jesteśmy na to gotowi. Możemy bardzo mocno się zastanawiać teraz nad każdym wnioskiem przyszłym i możemy też zrobić symulację. Nie mówię panie radny Jarosławie, żebyśmy to wpisywali do budżetu, tylko chodzi mi o to, żeby to w uzasadnieniu takiej inwestycji wpisywać, że to może tyle i tyle kosztować i żebyśmy mieli pełny obraz, bo zgadzam się, że tego brakuje.

Dlatego bardzo państwa proszę, zostawmy sobie te większe tematy na komisję. Możemy sobie na każdej komisji robić jeden, dwa duże tematy, tak jak dziś mamy uchwałę krajobrazową, mamy strefę płatnego parkowania, na przyszłej komisji mamy schronisko, możemy sobie dokładać, ale wchodzimy głęboko i całościowo w pewne tematy.

Naprawdę poziom świadczenia naszych usług w zakresie gospodarki komunalnej, czy to w utrzymaniu zieleni, czy to w sprzątaniu diametralnie się poprawia, bardzo dużo środków, co roku więcej dokładamy do tego i mówienie o tym, że jakieś gałęzie nie zostały przycięte i że miasto nie ma na nic pieniędzy i to wstyd, jest po prostu niesprawiedliwe i już nie chcę używać dodatkowych epitetów. Na pewno nie spodziewałbym się po odpowiedzialnym radnym czegoś takiego. Zgłębiajmy te tematy i całościowo, po zaprezentowaniu przez nas jak to wygląda, możecie nas państwo wtedy krótko mówiąc „rozjeżdżać”, że tak powiem brzydko, ale odpowiedzialnie, żebyście państwo też byli wyposażeni w wiedzę.

Na pewno nie jest to moment przy uchwaleniu inwestycji, do której państwa zachęcam i bardzo was proszę abyście państwo nam zabezpieczyli te środki, abyśmy mogli ten projekt zakończyć i go po prostu w całości rozliczyć. Bo jest to projekt, który państwo żeście kiedyś nam uchwalili i zobowiązaliście państwo żebyśmy o niego wnioskowali, żebyśmy robili dokumenty, które nas dużo kosztowały, żebyśmy wydali środki na realizację tego projektu.”

**Przewodniczący Komisji Finansów Mikołaj MARCINKOWSKI:** „Skupmy się teraz trochę na tych punktach, które będziemy omawiać, czyli park tętniowy Pocijewe i trochę innych. Daliśmy upust tym emocjom ponieważ do środy musimy złożyć wnioski budżetowe więc chcieliśmy podnieść te także strategiczne i ważne inwestycje dla nas, dla mieszkańców, których reprezentujemy. Stąd też zawsze mówimy jaki jest koszt pozyskania tego, jakie są koszty utrzymania i też zwracam uwagę po prostu jaki jest koszt inwestycji kluczowych dla mieszkańców. Owszem, przypominamy o tym, robimy upust tym emocjom, ale po prostu za chwilę są wnioski budżetowe więc chcieliśmy to podnieść, żeby magistrat też jakby się przychylił na te nasze wnioski i spojrzął na nie, niektóre wnioski pojawiają się od paru lat.

Udzielam teraz głosu ad vocem radnemu Nowakowi i proszę skupmy się na tych punktach, które dyskutujemy, potem mamy sprawy bieżące więc na pewno w sprawach bieżących możemy podjąć jeszcze wiele tych tematów. Już mamy pięć ważnych tematów w sprawach bieżących do omówienia, jesteśmy ledwo za połową naszych wniosków, a już godzinę czterdzieści minut trwa komisja, więc dajmy może upust sobie w sprawach bieżących na tematy dla nas pilne.”

Ad vocem głos zabrał **radny Tomasz Andrzej NOWAK:** „Ja tylko przytoczę sms z 14 grudnia do pana prezydenta Adamowa „przypominam się z ośmioma lampami na słupach przy ulicy Solnej”, a który dzisiaj jest wrzeźnia? Ale panie prezydencie obiecywałeś te lampy, a z Taczanowskiego, ale tych ludzi cały czas zalewa, to co ja mam im powiedzieć?

Tutaj też są mieszkańcy, z tego co widzę też przyszli w jakiej sprawie.  
(przewodniczący Mikołaj Marcinkowski poinformował, że są to mieszkańcy ulicy Laskowieckiej)

To pytanie czy na Laskowieckiej tych ludzi zalewa? Myślę, że nie zalewa, ale mi nie chodzi o to, żeby oni nie mieli zrobione, tylko chodzi mi o to, że to jest ten problem.”

Nie było innych zgłoszeń do dyskusji.

**Komisja Finansów i Komisja Infrastruktury** pozytywnie zaopiniowały projekt uchwały w sprawie zatwierdzenia do realizacji projektu pn. „Zielone korytarze miejskie – klimatyczne przebudzenie w Koninie” - Zielone Podwórkó Miejskie – Park Tężniowy Pocijowo – **9 radnych „za”, 4 radnych „wstrzymało się” od głosu.**

**Pkt 10** Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zatwierdzenia do realizacji projektu pn. „Niskoemisyjny transport publiczny w subregionie konińskim” (**druk nr 65**).

Projekt uchwały omówiła **zastępca kierownika Wydziału Rozwoju i Inwestycji Katarzyna REJNIAK**: „Jest to projekt strategiczny wpisany na listę projektów kluczowych do realizacji z funduszu sprawiedliwej transformacji „Niskoemisyjny transport publiczny w subregionie konińskim”, który jest zrealizowany właśnie z funduszy sprawiedliwej transformacji dla Wielkopolski Wschodniej. Czas realizacji projektu jest od 16 sierpnia 2023 do 31 grudnia 2027 roku, całkowita wartość projektu to ponad 226 milionów złotych, z czego koszty kwalifikowane 193 miliony, wydatki niekwalifikowane 32 miliony, dofinansowanie projektu jest na poziomie 85%.

Jeżeli chodzi o wydatki niekwalifikowane, to jest to podatek VAT, który jest po stronie zarówno spółki MZK jak i PKSu i to jest właśnie ta wartość wydatków niekwalifikowanych, którą spółki muszą zabezpieczyć z własnych środków.

Głównym celem projektu jest rozwój transportu publicznego poprzez zakup taboru zeroemisyjnego i stworzenie odpowiedniej infrastruktury w subregionie konińskim. Projekt realizowany jest w partnerstwie ze spółką MZK, PKS, jak i z gminą miejską Koło.

W ramach projektu będą realizowane następujące działania:

- budowa zajezdni autobusowej i stacji tankowania wodorem oraz zakup 10 autobusów wodorowych przez spółkę MZK w Koninie,
- rozbudowa systemu informacji pasażerskiej oraz wdrożenie wspólnego biletu i to jest zadanie realizowane przez PKS,
- budowa parkingu przy dworcu PKP w Kole,
- wdrożenie inteligentnego systemu transportowego w Koninie,
- przebudowa, budowa dróg pieszo-rowerowych i tu są na Alejach 1 Maja i ulicy Księdza Popiełuszki,
- budowa węzła przesiadkowego przy dworcu PKP w Koninie oraz
- działania edukacyjne i informacyjne dotyczące wdrażania projektu.



Jeżeli chodzi o budżet dla miasta Konina, to miasto Konin razem z działaniami ZDM dofinansowanie jest na poziomie 47 milionów złotych, z czego wkład własny to 7 milionów, resztę wkładu własnego i wydatków niekwalifikowanych pokrywają spółki."

**Przewodniczący Komisji Finansów Mikołaj MACINKOWSKI:** „Skoro mówimy o wydatkach niekwalifikowanych, czyli to będzie 33 miliony złotych, czy to jest wszystko po naszych spółkach, czyli MZK i PKSu, bo tutaj wkład własny nasz to jest 15%, czyli 29 milionów. Czyli jeżeli prosty rachunek matematyczny, jak dodamy wydatki niekwalifikowane jakby były po stronie naszych spółek, czyli de facto też spółki miejskie, należą do miasta, czyli jakby nadal to są pieniądze miejskie, to nam wychodzi, że wtedy miasto Konin razem ze spółkami to wyjdzie nam 61.692.000 zł na ten projekt, gdzie całkowita wartość projektu wynosi 226 milionów złotych. To jest moje pytanie."

**Kolejno głos zabrał radny Piotr CZERNIEJEWSKI:** „Odnosząc się szybko do pytania pana radnego, z pewnością do budowy parkingu przy dworcu PKP w Kole dokładać się nie będziemy jeżeli chodzi o na przykład własny. Natomiast ja mam pytanie związane z punktem numer 1, czyli kwestie zakupu autobusów wodorowych, mam pytanie czy została przeprowadzona ocena porównawcza, to znaczy czy warty jest faktycznie zakup tych autobusów wodorowych i rozwój tej infrastruktury w kontekście do rozwoju autobusów elektrycznych. To znaczy pytanie za ile, za jaką kwotę, ile będzie kosztować to zadanie nr 1, czyli właśnie kwestia budowy stacji tankowania wodorem i zakup tych autobusów wodorowych, a ile za tą kwotę można byłoby tak naprawdę zakupić się autobusów elektrycznych? Podejrzewam, że więcej.

I jestem ciekaw czy tutaj była prowadzona taka analiza co jest wskazane jeśli chodzi o ten projekt. Jeżeli taka analiza została przeprowadzona, jeżeli w wyniku jej wyszło, że faktycznie tych autobusów elektrycznych możemy zakupić więcej, to skąd taka decyzja aby jednak iść w ten wodór?"

Głos zabrał **radny Jarosław DERDZIŃSKI:** „Kontynuuję to, co mówiłem, bo pewnie wszyscy będziemy zgodni, że ten projekt, czy te potrzeby dla mieszkańców Konina są jakby poza dyskusją, priorytetem i tutaj nie ma o czym mówić. Tylko co będzie dalej?

MZK jako spółka ma prawo do tak zwanej rekompensaty. Nie wiem czy państwo wiecie na czym to polega. Polega to na tym, że jak będzie miała koszty uzasadnione w swojej działalności przyszłej, to miasto musi znaleźć pieniądze na ich pokrycie. Czyli na dzień dzisiejszy zadaję pytanie, nie wiem czy na nie jest odpowiedź, jakie

skutki, właściwie jakie skutki finansowe ta inwestycja przyniesie? Bo kosztem działania firmy jest chociażby amortyzacja przy dużych wydatkach inwestycyjnych, nie wiem jak ta amortyzacja się liczy powiem szczerze w układzie dotacji, jak to wygląda w układzie rachunku kosztów. To jest jakby takie bardzo szczegółowe pytanie, nie wiem czy na nie jest odpowiedź, natomiast zgłaszam państwu temat rekompensaty. Proszę to sobie zapamiętać, że w przyszłości firma, jeszcze raz powtórzę, wykazując uzasadnione koszty, które podlegają audytowi, bo trzeba by tu być obiektywnym, że to nie jest to, że firma tam sobie wymyśli jakieś tam koszty, tylko audytor to sprawdza i to to są audytorzy, którzy te jest zagadnienia znają, czyli tam „lipy” nie będzie, ale jeżeli będą koszty uzasadnione, to później miasto będzie musiało te koszty pokryć. I czy taki, nie wiem jak to nazwać, biznes plan działania, bo w momencie, w którym mamy w tej chwili tą komunikację poniekąd bezpłatną dla dużej części mieszkańców Konina, to te koszty będą generalnie rosły i czy jest wiedza w tym zakresie, ta wiedza po oddaniu tej inwestycji, czyli mówimy o już o jej funkcjonowaniu.”

**Przewodniczący Komisji Finansów Mikołaj MARCINKOWSKI:** „Chciałem tutaj dopytać czy te środki już mamy zabezpieczone w budżecie na wkład własny? Ponieważ to jest dofinansowanie więc w tabelce, którą uzyskałem, w której są projekty inwestycyjnej i nie inwestycyjne o tym mowy nie było, stąd też moje pytanie.”

Głos zabrał **zastępca prezydenta Paweł ADAMÓW:** „Odpowiadając na pytanie pana przewodniczącego Czerniejewskiego, my dysponujemy analizą kosztów i korzyści, która jest przygotowywana raz na 3 lata, dotycząca transportu publicznego, z której wynika, że my powinniśmy wymienić tabor na autobusy elektryczne lub wodorowe z kilku powodów. Pierwszy powód jest taki, że te wszystkie ustawy dotyczące elektromobilności one idą w tym kierunku, nawet jak teraz pewne sankcje zostały wstrzymane, wydłużone, idą w tym kierunku żeby z każdym rokiem coraz większa część taboru miała charakter zero emisyjny.

Tak że opieranie się w przyszłości na autobusach dieslowych, czy hybrydowych jest po prostu niekorzystne z punktu widzenia finansowego rozwoju firmy, nie mówiąc o aspektach ekologicznych, czy wizerunkowych, do tego nawet się nie chce odnosić.

Po drugie my już mamy tabor kilkanaście autobusów elektrycznych, mamy złożony jeden wniosek na 10 autobusów wodorowych w Narodowym Funduszu Ochrony Środowiska, gdzie raczej na pewno dostaniemy, tam też jest duże dofinansowanie 90% i mamy tutaj w tym projekcie 85% finansowania na autobusy wodorowe.

I wiemy jedną rzecz, że w przyszłości tylko i wyłącznie autobusy elektryczne i wodorowe będą z dofinansowaniem, więc jeżeli sobie wyliczymy, że mamy kupić nawet trzy razy tańszy autobus dieslowy, to on i tak wyjdzie kilka razy drożej niż ten wkład własny do autobusów elektrycznych czy wodorowych, więc nie opłaca się opierać rozwoju naszego taboru o autobusy nie zeroemisyjne.

My mamy taką strategię, że chcemy mieć transport publiczny w Koninie całkowicie zeroemisyjny i nieodpłatny. Jesteśmy blisko tego, uważam że jeżeli ten projekt zrealizujemy i ten drugi z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska, to będziemy bardzo blisko tego celu. I z punktu widzenia finansowego będzie to bardziej korzystne niż jakbyśmy kupowali bez dofinansowania w przyszłości w autobusy dieslowe, które mogą być w pewnym momencie zakazane. Bo nawet mówi się o tym, że nie tylko ustawa zwiększa ten wskaźnik autobusów zeroemisyjnych w taborze z roku na rok, ale mówi się o tym, że w pewnym momencie będą zakazane autobusy dieslowe w transporcie publicznym. Więc nie pójdzie teraz w tym momencie w tym kierunku, przy wykorzystaniu dofinansowania na poziomie 85%, 90%, byłoby bardzo niekorzystne. Dlatego też państwa tutaj namawiamy do tego, bo są to pieniądze dedykowane dla nas z funduszu sprawiedliwej transformacji, specjalnie dla nas dedykowane i my powinniśmy ten tabor rozwijać.

Największym zadaniem w tym wszystkim jest zajezdnia. Jeżeli my idziemy w kierunku autobusów elektrycznych i autobusów wodorowych musimy mieć bazę do tego, żeby w przyszłości te autobusy naprawiać i obsługiwać. Dzisiaj mamy je serwisowane, bo są jeszcze na gwarancji, ale za chwilę autobusy elektryczne już nie będą na gwarancji i musimy mieć bazę do tego, żeby to autobusy naprawiać, bo to się inaczej naprawia niż autobusy silnikowe, oparte na dieslu. Musimy mieć przeszkolonych mechaników, musimy mieć specjalną infrastrukturę do tego, musimy mieć infrastrukturę do ładowania tych autobusów, musimy mieć infrastrukturę pomocniczą do tankowania wodorem. Bo nawet jak zamówimy od kogoś wodór w przetargu, to musimy mieć w razie czego rezerwową infrastrukturę wodorową na terenie zajezdni, żeby w razie czego nie daj Boże po prostu te autobusy przez chwilę ładować.

I niewykorzystanie tych środków na transport w tym funduszu sprawiedliwej transformacji spowodowałoby, że nas nigdy nie byłoby stać na wybudowanie takiej zajezdni nowoczesnej.

Odpowiadając też na pytanie odnośnie tej rekompensaty. My sprawdzaliśmy wydatki majątkowe nie są wliczane w rekompensaty, tak że z punktu widzenia miasta nie będziemy finansować tej amortyzacji, która się pojawi, bo ona w znacznej mierze będzie finansowana ze środków zewnętrznych. Oczywiście to jest

duże wyzwanie dla Miejskiego Zakładu Komunikacji, bo Miejski Zakład Komunikacji musi wziąć kredyt na wkład własny, natomiast to nie jest tak, że 100% tej inwestycji będzie wliczane w rekompensatę, bo co najmniej 85% będzie neutralne dla nas.

I pod tym kątem, to też było bardzo ważna rzecz do sprawdzenia na początku, bo jak byśmy musieli rzeczywiście jako miasto obowiązkowo to spłacać, to też nie byłoby nas na to stać, tak że mamy to sprawdzone."

**Zastępca kierownika Wydziału Rozwoju i Inwestycji Katarzyna REJNIAK** dodała:

„Jeszcze panu przewodniczącemu odpowiem. Jeżeli jest łączna wartość ponad 60 milionów, z tego 32 miliony to są wydatki niekwalifikowane, to je zabezpiecza zarówno PKS, jak i MZK. W przypadku wkładu własnego ponad 29 milionów, miasto Konin zabezpieczyło w WPF-ie ponad 7 milionów, resztę wkładu własnego jest też po stronie MZK, PKS-u i gminy miejskiej Koło. Musieliśmy na etapie składania wniosku do końca kwietnia przedstawić dokumenty zabezpieczające całą wartość wkładu własnego."

**Zastępca prezydenta Paweł ADAMÓW:** „Chciałem jeszcze tylko zaznaczyć, że te wydatki niekwalifikowalne one mogą budzić grozę tutaj, że ta kwota jest taka duża, natomiast są to wydatki, które spółki sobie odliczą, bo jest to VAT i oni mogą to odliczyć, więc to dla nich jest neutralne. To tylko na w dokumentach wygląda, że ta liczba wydatków niekwalifikowanych jest taka duża."

Przewodniczący Komisji Finansów dodał, że właśnie dlatego o to pytał, bo jakby miasto Konin miało to po stronie wydatków kwalifikowanych, to nie można by odliczyć VAT-u.

Nie było innych zgłoszeń do dyskusji.

**Komisja Finansów i Komisja Infrastruktury** pozytywnie zaopiniowały projekt uchwały w sprawie zatwierdzenia do realizacji projektu pn. „Niskoemisyjny transport publiczny w subregionie konińskim” – **12 radnych „za”, 1 radny „wstrzymał się” od głosu.**

**Pkt 11** Rozpatrzenie projektów uchwał w sprawie nabycia nieruchomości (**druki nr 59 i 69**).

Projekty uchwał omówiła **kierownik Wydziału Gospodarki Nieruchomościami Małgorzata LALAK:** „Projekty uchwał, które przygotowaliśmy dotyczą nabycia nieruchomości.

Pierwsza z uchwał dotyczy nieruchomości położonej w obrębie Łężyn, nieruchomość składa się z trzech działek ewidencyjnych 91/13, 91/18 oraz 91/27. Te wszystkie trzy działki, jeżeli państwo zerkną na załączniki graficzne, są to działki, które zgodnie z planem miejscowym są przeznaczone pod drogę publiczną 18 KDD, jest to oznaczenie teren dróg publicznych klasy dojazdowej. Jak widać działki są otoczone już ze wszystkich stron działkami budowlanymi, na których pobudowane są budynki.

Dlaczego ta nieruchomość do wykupu. Przede wszystkim dlatego, że jest przeznaczona pod drogę publiczną, poza tym jak też państwo zapewne pamiętają w obrębie Łężyn realizowany jest z programu Polski Ład projekt związany z budową systemu wodociągowo-kanalizacyjnego. I właśnie na tych działkach też ten system wodociągowo-kanalizacyjny został wykonany. Właściciele tejże nieruchomości zwrócili się tutaj do nas z wnioskiem o wykup, wydaje się, że z uwagi zarówno na przeznaczenie nieruchomości w planie, jak i także na to, że infrastruktura techniczna została już umiejscowiona w tym przyszłym pasie drogowym, nabycie nieruchomości jest zasadne.

Druga z uchwał dotyczy nieruchomości położonej na Chorzniu, działka 398/3. Tutaj mamy do czynienia powiedziałabym trochę ze sprawą taką zaszłościową, ponieważ na tej nieruchomości już umiejscowiony jest w zasadzie pas drogowy, znajduje się tam chodnik, a także przystanek miejskiej komunikacji. To jest maluteńka działeczka 78m<sup>2</sup>, niemniej jednak jak dotąd, nie umiem powiedzieć z jakich powodów, ale nie została wykupiona. My z właścicielem tej nieruchomości prowadzimy w tej chwili też negocjacje w sprawie wykupu w innej części Chorznia, tam gdzie mamy tak zwany ciąg ulica Rumiankowa, Zakładowa i w trakcie tych negocjacji, które prowadziliśmy z właścicielem okazało się, że on ma jeszcze taki kawałek niewykupiony w innej części miasta, który już jest tak zainwestowany infrastrukturą miejską.

Tak więc prosilibyśmy państwa o wyrażenie zgody również na możliwość wykupu tej nieruchomości. Jeśli chodzi o powierzchnię to tak jak mówiłam tu 78m<sup>2</sup>, te działki na Łężynie około 15 arów."

**Przewodniczący Komisji Finansów Mikołaj MARCINKOWSKI:** „Ja mam pytanie o druk numer 59. Jaki jest koszt zakupu tych działek na Łężynie?

Jakby tutaj nie neguję kupna tych działek, bo powstało tam osiedle, jest cała ta infrastruktura, ale generalnie chodzi mi jaki jest koszt wykupu tych działek.

A co do druku numer 69, bo tutaj w uchwale prezydent właśnie napisał, że jest to uzasadnione bo plan miejscowy był zmieniany, tylko owszem plan miejscowy był

zmieniany w 2016 roku, mamy rok 2024 i moje pytanie też jest takie, jaki jest koszt kupna tej działki i czemu dopiero decydujemy się po 8 latach na kupno tej działki?

I wtedy jakąś stratę mogliśmy mieć przez to, że kupujemy tą nieruchomość po 8 latach, gdzie wiadomo, że ceny nieruchomości poszły dosyć drastycznie w górę?"

**Kierownik Wydziału Gospodarki Nieruchomościami Małgorzata LALAK:** „Co do cen, to ceny są generalnie negocjowane, tak że trudno mi w tej chwili powiedzieć jaka będzie to dokładnie cena każdej z tych nieruchomości. Natomiast oczywiście mamy coś takiego jak rynek gruntów drogowych, bo generalnie to miasto zajmuje się wykupami gruntów pod drogi i w jakiejś mierze można powiedzieć, że kształtujemy cenowo jak ten rynek gruntów drogowych wygląda, około to jest 40 zł za metr kwadratowy jeśli chodzi o wykup.

Natomiast co do tej działki na Chorzniu, tak jak już powiedziałam wcześniej, nie umiem niestety powiedzieć dlaczego tak się stało. Podejrzewam, że może nie doszło do wykupu dlatego, że poprzedni właściciel po prostu zmarł, a spadkobierca podejrzewam, że nawet może nie miał świadomości, bo tak nam tłumaczył, że on nawet nie miał świadomości, że ten kawałeczek również do niego należy. Dopiero był tam prowadzony jakieś światłowód i zwrócono się do niego o zgodę na to, żeby wykonawca mógł robić wykopy i wtedy dopiero uzmysłowił sobie, że ta działka również do niego należy. Natomiast po stronie miasta naprawdę trudno mi powiedzieć dlaczego tak się stało.”

**Przewodniczący Komisji Finansów Mikołaj MARCINKOWSKI:** „Moje pytanie, to w 2016 roku jaka stawka była za metr kwadratowy jeżeli chodzi o drogę?”

**Kierownik Wydziału GN:** „Przyznaje się, że nie mam akurat takiej wiedzy ile to było w 2016 roku, pewnie było 20 kilka złotych, trudno mi tej chwili powiedzieć, ale generalnie rynek gruntów drogowych on jakoś tak drastycznie nie rośnie, dlatego właśnie, że tak jak mówiłam, ceny kształtuje tutaj generalnie główny odbiorca, czyli miasto czy inne samorządy. W związku z tym te ceny jakoś tak szczególnie mocno nie rosną.”

**Przewodniczący Komisji Finansów Mikołaj MARCINKOWSKI:** „Ja też specjalnie dopytuję o koszty związane z nabyciem tych nieruchomości, ponieważ mamy podjąć istotne uchwały o nabyciu nieruchomości, a musimy po prostu coś znać koszty, skoro mamy podjąć taką istotną uchwałę.”

**Kierownik Wydziału GN:** „Ja tylko dodam, że w planie finansowym na ten rok mamy zabezpieczoną kwotę na wykupy nieruchomości i te wykupy chcielibyśmy zrealizować z tych środków, które posiadamy jeszcze na ten rok.”

O głos poprosił **zastępca prezydenta Paweł ADAMÓW**: „Ja tylko tam chciałem zaznaczyć, że miasto Konin jest w 99% pokryte planami i my mamy bardzo dużo gruntów w ogóle do wykupienia. I przyjęta była zawsze taka strategia, już abstrahując do tego przypadku, że wykupujemy te grunty, które mają szansę w najbliższych latach być poddane inwestycji. Czyli jeżeli wiemy, że na przykład w danym miejscu nie będziemy przez następne 30 lat budować drogi, to tych gruntów staramy się nie wykupować, mimo że one są od wielu lat zabezpieczone w planie. Jakbyśmy mieli wszystkie grunty wykupić dzisiaj, które są w planie, to byśmy zbankrutowali.

Zawsze uważaliśmy, że mieszkańcy mają roszczenie do tego, natomiast też wiemy, że ostatnie wyroki sądów są takie, że wcale gmina nie musi wykupować tych gruntów. Często orzekają na rzecz gminy sądy, że nie trzeba wykupywać tych gruntów mimo, że są zabezpieczone w planie. Tak że tutaj zawsze decydowały pewnie kwestie finansowe, to nie była świadoma decyzja, że mamy pieniądze ale nie wykupujemy, tylko tych gruntów jest tak dużo w Koninie do wykupienia i skala jest taka duża, że nigdy nie było na to środków. My mieliśmy bardzo duże zaległości. Jeszcze pamiętacie państwo komisję poprzedniej kadencji, gdzie mobilizowaliście nas mocno, żebyśmy te grunty wykupywali, bo tam sięgało nawet 10-letnich zaległości. I muszę przypomnieć, że rzeczywiście pani kierownik dla niej to stał się priorytet i przez ostatnie lata bardzo dużo w tym aspekcie zrobiliśmy. Państwo też nam zabezpieczacie więcej pieniędzy na to i jest wiele tematów załatwionych i generalnie odzew na mieście jest taki, że się z tym tematem ruszyło. Jeżeli ktoś swoje odczeka, to będzie miał wykupione.”

**Radny Jarosław SIDOR**: „Ja tylko krótko do wypowiedzi pana prezydenta Adamowa, powiedział, że to są zaległości 10-letnie, panie prezydencie prosiłbym o sprostowanie są to zaległości kilkudziesięcioletnie, bo ja znam i wielokrotnie z panią kierownik rozmawiałem o planach zagospodarowania z 1997 roku, gdzie nadal te grunty nie są wykupione. Zresztą tydzień temu przekazywałem osobiście również panu po raz kolejny wniosek w tym temacie.”

**Zastępca prezydenta Paweł ADAMÓW** odpowiedział: „Tylko ja też mówiłem o takich sytuacjach gdzie my już fizycznie zabraliśmy ludziom nieruchomości pod drogi, bo też były takie przypadki i de facto nie było to uregulowane.”

Nie było innych zgłoszeń do dyskusji, przystąpiono do głosowania.

**druk nr 59 - Komisja Finansów i Komisja Infrastruktury** pozytywnie zaopiniowały projekt uchwały w sprawie nabycia nieruchomości – obręb Łężyn – **13 radnych „za”**.

**druk nr 69 - Komisja Finansów i Komisja Infrastruktury** pozytywnie zaopiniowały projekt uchwały w sprawie nabycia nieruchomości – obręb Chorzeń – **13 radnych „za”**.

**Pkt 12** Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na odstąpienie od obowiązku przetargowego trybu przedłużenia umowy na dzierżawę nieruchomości (**druk nr 63**).

Projekt uchwały omówiła **kierownik Wydziału Gospodarki Nieruchomościami Małgorzata LALAK**: „Przygotowaliśmy uchwałę w sprawie wyrażenia zgody na odstąpienie od obowiązku przetargowego trybu przedłużenia umowy na dzierżawę nieruchomości. Mówimy o nieruchomości, która jest położona w obrębie Glinka i Morzysław, wydaje się że to są dwa obręby, ale to jest nieruchomość, która zlokalizowana jest względem siebie w bezpośrednim sąsiedztwie. Działki, które tutaj są wymienione w uchwale są to działki, na których jest prowadzona działalność związana z propagowaniem sportu i rekreacji, mówimy o kortach przy ulicy Popiełuszki.

W tej chwili kortami zarządza Stowarzyszenie TKKF Korty i to Stowarzyszenie ma umowę zawartą z miastem na okres lat 10. Umowa wygasa w 2027 roku, a zatem jeszcze 3 lata spokojnie państwo mogą tam gospodarować i zarządzać. Natomiast z uwagi na to, że zarząd stowarzyszenia planuje tam przeprowadzić takie większe remonty i modernizacje, w tym węzła centralnego ogrzewania i ciepłej wody, a także chciałby dokonać po prostu też odnowienia niektórych elementów infrastruktury, która tam się znajduje, mając na uwadze te przyszłe wydatki i ten 3-letni okres, który im jeszcze pozostał, wystąpili tutaj z prośbą, ażeby przedłużyć im okres korzystania z tej dzierżawy do 2037 roku.

My rekomendujemy proszę państwa, żebyście państwo zechcieli zgodzić się tutaj na przedłużenie tej dzierżawy.

Jak korzysta społeczeństwo miasta Konina z tych kortów, jakie tam imprezy są organizowane, w niektórych pewnie nawet państwo radni też biorą udział, wydaje się, że jest to miastu potrzebne, a Stowarzyszenie dobrze spełnia swoją rolę i tutaj dba o te obiekty. W ramach umowy właśnie utrzymywanie w stanie niepogorszonym należy do Stowarzyszenia, także wykonywanie wszelkich przeglądów też jest po ich stronie, także to odciąża miasto.

Dodatkowo wpływa co roku kilkanaście tysięcy złotych z tytułu czynszu dzierżawnego i oczywiście podatki. Tak że tutaj też prosimy państwa o pochylenie się nad tą sprawą i wyrażenie zgody na przedłużenie tej istniejącej umowy.”



O głos poprosił **radny Sławomir LACHOWICZ**: „Ja bym tak się troszeczkę chciał bliżej dowiedzieć odnośnie Stowarzyszenia, bo akurat jestem laikiem i nie wiem ile to Stowarzyszenie liczy członków, kto jest w zarządzie, ile osób zarząd ma, kto jest w radzie nadzorczej, ile osób ma rada nadzorcza? Na pewno ma osobowość prawną to Stowarzyszenie i prowadzi jakąś działalność, czyli też ma dochody. Jakie czynsze płaci miastu? Troszkę więcej coś na ten temat, bo na razie to my jako radni nie wiemy nic, a ja jako laik w tej dziedzinie to już zupełnie nic nie wiem. I teraz mam wyrażać zgodę na kolejne 10 lat na to, że będzie przeprowadzony remont. Ten remont też nie wiemy co to ma być za remont, jaka wartość tego remontu jest, co tam ma być przerabiane? Czytałem, że tam ma być centralne ogrzewanie związane z ciepłokiem i tak dalej, ale ile to będzie kosztowało, kto to będzie dokonywał, czy to będzie wkład miasta, czy to będzie samo Stowarzyszenie wszystko robić? Coś bliżej bym chciał wiedzieć na ten temat.”

Głos zabrał **radny Piotr CZERNIEJEWSKI**: „To jest temat, z którym zwrócił się do mnie zarząd kortów i z tego miejsca chciałbym podziękować panu prezydentowi za to, że ten temat został pociągnięty dalej, że możemy te kwestie procedować.

Natomiast odpowiadając przy okazji panu radnemu Lachowiczowi, temat jest generalnie dosyć napięty ponieważ oni mają tam stary piec na olej opałowy, który jest na skraju wykończenia i jeżeli oni tego remontu nie dokonają teraz, to zimą może się okazać, że po prostu to ogrzewanie im padnie, a to oznacza, że korzystanie z kortów pod namiotem ogrzewanym w ramach tego ogrzewania z pieca na olej opałowy będzie po prostu niemożliwe i korty będą musiały w okresie zimowym tę działalność zawiesić.

Poza tym też kwestia taka, że na ten moment oni korzystają z tego pieca, zamawiają olej opałowy z firmy z Koła, czyli tak naprawdę ponoszą wydatki na rzecz firmy zewnętrznej. Na ten moment chcą dokonać modernizacji, to znaczy podłączyć się do ciepłoka na własny koszt, to znaczy to nie będzie koszt dla miasta. Są już prowadzone rozmowy w tej sprawie z MPEC-em, więc tutaj sprawa się toczy i MPEC jest przychylny, bo oczywiście jeżeli oni się podłączą do ciepłoka to będzie zysk dla miasta, czyli znowu zamiast płacić za olej opałowy dla firmy zewnętrznej z Koła będą opłaty na rzecz miejskiej spółki, więc jest to z korzyścią dla nas.

Co do samego Stowarzyszenia. To jest Stowarzyszenie, które można powiedzieć prowadzi trochę działalność w takim trybie społecznym, oczywiście oni mają zysk z tej działalności, natomiast ceny w porównaniu do innych chociażby miast, czy innych klubów, które działają komercyjnie w innych miastach są nieporównywalnie mniejsze z racji tego, że nie jest to prywatna firma tylko właśnie Stowarzyszenie. Więc oni prowadząc te zajęcia, prowadząc tą działalność związaną

z kortami, dostarczają naszym mieszkańcom możliwość korzystania z tej infrastruktury po naprawdę niskich cenach.

I uważam, że jeżeli tutaj doszłoby do takiej sytuacji, że w przyszłości nie zgodzilibyśmy się tak jak teraz na przedłużenie tej dzierżawy i jakaś firma prywatna by przejęła te korty, to obawiałbym się, że skończyłoby się na tym, że ucierpieliby po prostu mieszkańcy naszego miasta. Tak więc ja chciałbym, żebyście państwo radni przychyłili się do tego wniosku także z tego argumentu, że zapewniają oni po prostu tani dostęp do tej infrastruktury kortowej, do instruktorów i tak dalej.

Przedstawiciele kortów będą obecni w środę na sesji, tak że być może to też będzie okazja aby przybliżyć ich działalność i też rozwiać wątpliwości, jeżeli takowe są. Ja też nie mogę więcej państwu powiedzieć, bo nie jestem osobą reprezentującą to Stowarzyszenie, znam sprawę na tyle ile udało mi się ustalić z zarządem kortów."

Kolejno głos zabrał **radny Jarosław DERDZIŃSKI**: „Ja grałem kiedyś na tych kortach, aż stan mojego zdrowia spowodował, że w ostatnim czasie już tego nie robię, ale chce powiedzieć, że ta grupa ludzi, która tam jest, o ile ja mam aktualną wiedzę, to jest grupa pasjonatów. Tak że myślę, że w takich kategoriach bym powiedział zaangażowania ludzi, warto byłoby im tutaj w tym zakresie pomóc. Tym bardziej, że kwestie majątkowe tutaj się nie zmieniają, mówimy o dzierżawie i zapewnieniu pewnej grupie mieszkańców Konina, pewnie niedużej, ale ona jest i chciałoby się, żeby była jeszcze większa możliwości rekreacji pod każdym względem, który ja polecam, tenis jest piękną grą i bardzo bym prosił żebyśmy im pomogli."

**Radny Sławomir LACHOWICZ**: „Chciałbym podziękować radnemu Czerniejewskiemu, radnemu Derdzińskiemu za przybliżenie nam troszeczkę sprawy, z czym mamy do czynienia i za czym mamy głosować."

**Przewodniczący Komisji Finansów Mikołaj MARCINKOWSKI**: „Chciałem poruszyć kwestię, że jeżeli są to te same osoby, które od kilkunastu, kilkadziesiąt lat prowadzi tam te korty, to ja jak jeszcze grałem w piłkę ręczną, to oni dosyć często użytkowali obok. Więc to na pewno jest grupa sympatyków, zapaleńców i chcę potwierdzić, że dużo dzieci korzysta z tej infrastruktury. Tylko jak już przedłużamy tą umowę, to mam pytanie, czy koszty inflacji też uwzględniliśmy, skoro przedłużamy tą dzierżawę na kolejne 10 lat, suma summarum jakby o 13, jak już tutaj radny Tomasz Nowak o tym mówił, bo za 3 lata by się kończyła tak będzie się kończyć za 13. Czy w umowie mamy wpisane koszty inflacji, która idzie w górę?"

Odpowiedzi udzieliła **kierownik Wydziału GN**: „Umowa ma taki zapis, że corocznie o stawkę GUS-owską jest ten czynsz podwyższany.

Natomiast ja jeszcze jeśli mogę, to chciałabym tylko taki fragment wniosku jaki Stowarzyszenie do nas złożyło państwu przeczytać, między innymi piszą tak: *Jesteśmy organizatorem corocznie ponad 20 turniejów i zawodów tenisowych regionalnych i ogólnopolskich, organizatorem lig tenisowych dla ponad 70 zawodników i zawodniczek, jednej z najliczniejszych w kraju. Zbudowaliśmy zespół trenerów tenisa ziemnego, co pozwala nam profesjonalnie prowadzić szkołę tenisową, w której szkolimy regularnie ponad 60 dzieci. Organizujemy dla najmłodszych półkolonie pod nazwą „Wakacje z tenisem”, „Ferie z tenisem” oraz cykl otwartych zajęć dla najmłodszych zawodników.”*

Nie było innych zgłoszeń do dyskusji, przystąpiono do głosowania.

**Komisja Finansów i Komisja Infrastruktury** pozytywnie zaopiniowały projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na odstąpienie od obowiązku przetargowego trybu przedłużenia umowy na dzierżawę nieruchomości – **13 radnych „za”**.

**Pkt 13** Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zaliczenia do kategorii dróg gminnych oraz ustalenia ich przebiegu (**druk nr 62**).

Projekt uchwały omówił **dyrektor Zarządu Dróg Miejskich w Koninie Grzegorz PAJĄK**: „Projekt uchwały w sprawie zaliczenia dróg do kategorii, w tym wypadku gminnej, jest to odcinek drogi, odnoga od ulicy Przemysłowej w kierunku nowego cmentarza. Tam jest też wykonana dokumentacja projektowa na odcinek, który łączyć będzie nam nowy cmentarz właśnie z tym odcinkiem i żeby można było dalej procedować budowę tej drogi i żeby można było łatwiej zarządzać tym odcinkiem drogi, proponujemy i prosimy państwa radnych o podjęcie uchwały zaliczającej ten kawałek drogi kategorii gminnej, zgodnie z ustawą o drogach publicznych.”

Nie było uwag do projektu uchwały.

**Komisja Finansów i Komisja Infrastruktury** pozytywnie zaopiniowały projekt uchwały w sprawie zaliczenia do kategorii dróg gminnych oraz ustalenia ich przebiegu – **13 radnych „za”**.

#### **SPRAWY BIEŻĄCE:**

Przewodniczący Komisji Finansów poinformował, że w komisje rozpatrzą sprawę mieszkańców z ul. Laskowieckiej oraz przejścia dla pieszych na ul. Jana Pawła II.

Kolejno głos zabrała **przewodnicząca Komisji Infrastruktury Małgorzata KRAWCZYŃSKA**: „W związku z tym, że czekają nas jeszcze dwa tematy bardzo ważne, czyli dyskusja nad uchwałą krajobrazową oraz nad tematem strefy płatnego

parkowania, chciałabym zaproponować, że jednak przesuniemy te dwa tematy na oddzielną Komisję Infrastruktury, ponieważ jeszcze czekają tutaj państwo mieszkańcy i to dzisiejsze posiedzenie wspólnych komisji mogłoby się bardzo przedłużyć. Ale też zależy mi na tym, żebyśmy mieli taką jasność w podejmowaniu decyzji i również w dyskusji na temat tych dwóch ważnych tematów, tak że chciałabym zaproponować, że na początku października zorganizujemy taką dodatkową Komisję Infrastruktury."

Przewodniczący Komisji Finansów poparł wniosek.

Kolejno udzielił głosu **radnej Katarzynie JAWORSKIEJ** w sprawie ul. Laskówieckiej: „Ponieważ jest teraz czas planowania i tworzenia budżetu miasta na rok 2025, proszę też o wysłuchanie głosu mieszkańców ulicy Laskówieckiej. Myślę, że ich głos już jest bardzo słyszalny i w mediach i jest tutaj znany w magistracie.

Ponieważ wniosków inwestycyjnych na pewno będzie w tym roku też bardzo dużo i takich wysoko budżetowych, dlatego też proszę w imieniu mieszkańców tej ulicy o przychylne rozpatrzenie petycji, mieszkańców, którzy się borykają od lat z tą trudną dla nich sytuacją.

Ja oczywiście odpowiedni wniosek przedłożyłam po raz piąty na ręce pana prezydenta i również pan dyrektor Zarządu Dróg Miejskich złożył wniosek o dofinansowanie tej inwestycji. Ale gdyby nawet takie pieniądze się z tego Funduszu Rozwoju Dróg nie trafiły do Konina, to myślę, że warto poszukać tych pieniędzy na wykonanie modernizacji tej ulicy, która jest podzielona na dwa odcinki, tu jest taki szacunkowy koszt 5 milionów.

I teraz bardzo proszę wysłuchajmy mieszkańców Konina."

**Przewodniczący Komisji Finansów** dodał: „Ja też do budżetu wnioskowałem o ulicę Laskówiecką, o ulicę Grójecką również, chociażby dokumentację wykonać i też o opracowanie dokumentacji projektowej na budowę skrzyżowania typu rondo od ulicy Jana Pawła II z Grójecką, Rudzicką w Koninie, bo to też jest dosyć pilny temat. Znam państwa potrzeby bardzo dobrze i tak samo potem jeszcze będziemy rozmawiać o przejściu, tam też państwo wnioskowali o sygnalizację świetną. Jestem już wstępnie po rozmowie z panem dyrektorem, ale to też mamy trochę inne na to rozwiązanie, a teraz bardzo proszę mieszkańców o wypowiedzenie się."

Głos zabrał **przedstawiciel mieszkańców ...**: „Otrzymaliście państwo pismo, w którym przedstawiamy w ogólny sposób sytuację jaka na ulicy Laskówieckiej panuje. Panuje taka sytuacja od wielu lat, jest to uciążliwy, nieprawdopodobnie

uciążliwy kurz. Mierzyliśmy poziom stężenia tego kurzu, są przekroczone wszystkie możliwe wskaźniki jeśli chodzi o pyły PM2 i PM10, bardzo szkodliwe dla zdrowia.

To dzieje się codziennie, a tutaj pan radny mówił czy nas coś zalewa? Zalewa na „jasna cholera” od wdychania tego od tyłu lat. Od roku 2016 istnieje gotowy plan, projekt i pozwolenie na budowę tej ulicy. Przez te prawie 9 lat żadna rada nie znalazła w budżecie środków, liczymy że tym razem to się jednak uda. Widzę, że jest duże zrozumienie wśród radnych tej sprawy.

Jeśli chodzi o okres zimowy, jesienny, kiedy kurzu już nie ma, w tej drodze są dziury, ogromne dziury, które też przeszkadzają w życiu.

W roku 2019, na początku poprzedniej kadencji pana prezydenta Korytkowskiego, w rozmowie ze mną zapewnił, że do końca jego kadencji, przedniej kadencji, ulica Laskowiecka będzie zbudowana. Jak jest wszyscy widzimy, dlatego tym razem na podobne zapewnienia, już za bardzo w takie zapewnienia nie wierzę. Liczymy na radę miasta, że wpłynie na pana prezydenta uchwałą, że ulica Laskowiecka w końcu powstanie.”

**Przewodniczący Komisji Finansów:** „Ja tylko dopowiem, że budowa ulicy Laskowieckiej, szacunkowy koszt to jest 5 milionów złotych w budżecie miasta Konina, ja też o tyle wnioskowałem. Z panią radną Jaworską na ten temat też dyskutowaliśmy, że obydwójce to na pewno będziemy wpisywać.”

**Pan ...** dodał: „Jakieś dwa tygodnie temu na portalu LM. ukazała się informacja, że w Golinie bardzo podobny odcinek drogi, z położeniem asfaltu, z wykonaniem latarni, zjazdów prywatnych i publicznych, chyba jest 586 metrów, koszt tego był 2 miliony 200 tysięcy złotych. Może trzeba się skontaktować? Tu pewnie będzie więcej, bardzo blisko w Golinie, można to obejrzeć.

Panie prezydencie żeby jedynym symbolem pana władzy i pana Piotra Korytkowskiego nie była lipa, lipa drobnolistna.”

**Przewodniczący Komisji Finansów** poprosił o zabranie głosu Dyrektora Zarządu Dróg Miejskich w Koninie. Dodał: „Wpłynął też wniosek mieszkańców z Laskówca przy kościele pod wezwaniem bł. Jerzego Matulewicza o sygnalizację świetlną. Tam wiem, że też może powstać inne rozwiązanie, bo owszem tam prędkość jest przekraczana dosyć mocno, nie jadą tam ludzie 50km/h, na szczęście wypadków stricte przez 3 lata był tylko jeden, na całe szczęście, ale tutaj pan dyrektor wiem, że ma też jakieś inne rozwiązanie.”

**Dyrektor Grzegorz PAJĄK** powiedział: „Co do ulicy Laskówickiej, to ja tylko tutaj przypomnę, że odbyliśmy spotkanie z mieszkańcami w zimie, w remizie strażackiej

na osiedlu Grójec, tam padły pewne zobowiązania, które w tej chwili Zarząd Dróg Miejskich wypełnił, wraz z prezydentem złożyliśmy wniosek do wojewody w ramach Funduszu Rozwoju Dróg Lokalnych, to jest program, który jest dedykowany do tego typu inwestycji. Uzgodniliśmy z mieszkańcami, że to zadanie dzielimy na dwa etapy. Pierwszy etap to jest etap od ulicy Jana Pawła II do ulicy Sendlerowej.

Wydaje się, że to jest taki moment kiedy możemy tą inwestycję jak gdyby przyjąć i zrealizować. Jest to najstarszy odcinek tej drogi, zamieszkały przez mieszkańców najdłużej, od ulicy Sendlerowej w kierunku ulicy Grójeckiej ta zabudowa również powstaje, ale nie jest jeszcze tak intensywna jak na tym pierwszym odcinku.

Ten koszt szacowany na ten odcinek w tym pierwszym etapie, to po aktualizacji kosztorysu jest ponad 5 milionów złotych, z tego co pamiętam 5 milionów 200 tysięcy, o taką kwotę wnioskowaliśmy w ramach programu, dofinansowanie wynosi około 50%. Więc jeżeli wojewoda uzna, że zadanie wpisuje się w ramy tego programu, to po jego analizie powstaje lista rankingowa z kwotą dedykowaną, te kwoty są różnie rozdysponowane. Tak z doświadczenia wiemy, że jeżeli wniosków jest ilość gdzie można zaspokoić na przykład wszystkie, to wtedy te kwoty są takie właśnie w okolicach 50%. A zdarzało się tak, że po prostu projekt ląduje na liście rankingowej na końcu i tak naprawdę zostają tylko jakieś takie ewentualne kwoty, które zabezpieczają możliwość z informacją, że jeżeli będą oszczędności po przetargach w innych samorządach, wtedy ten budżet będzie zwiększany. Tak bodajże było raz, właśnie na ulicy Laskowieckiej.

W związku z tym, w tej chwili jest etap oceniania wniosków przez wojewodę, czekamy na informacje jak ten wniosek zostanie przez wojewodę oceniony i dopiero wtedy myślę, że można rozmawiać o wprowadzeniu zadania do budżetu. Gdyby się okazało, że to dofinansowanie jest, na pewno byłoby to duże wsparcie.

Co do przejścia na ulicy Jana Pawła II, to jest temat, który się pojawił, my zrobiliśmy badania po pierwsze natężenia ruchu, po drugie zrobiliśmy badania przekroczenia prędkości. Dostaliśmy też informację, statystykę Komendy Miejskiej Policji, jedno zdarzenie było od 2021 roku, właśnie na początku tego roku 2021 było to najechnie na tył, czyli ktoś po prostu hamował prawdopodobnie przed przejściem i ktoś najechał na osobę wykonującą ten manewr przepuszczenia pieszego. To było 3 lata, od tamtej pory przez ten okres czasu nie było żadnego zdarzenia w tym miejscu. Ale po naszych badaniach dotyczących właśnie przekraczania prędkości, bardzo dużo pojazdów tam bodajże w tych statystykach, nie będę państwu wyświetlał, bo to są dosyć skomplikowane może wykresy, może nie na tą chwilę, ale obrazowo tam około 50% prędkości pojazdów zawiera się w przedziale 51 a 60 km/h, w związku z tym jest przekroczenie prędkości.

Jest to przejście dla pieszych z nalotem do miasta, za odcinek chyba 100 metrów przy skrzyżowaniu jest kolejne przejście dla pieszych z wyznaczonym azylem wyznaczającym lewoskręt i można powiedzieć, że to przejście powinno być inaczej skonstruowane jako przejście, które rozpoczyna teren zabudowy, wjeżdżamy do miasta, być może ono powinno wyglądać trochę w innej formie. Pas drogowy jest w tym miejscu szeroki, mieszkańcy mają propozycję, żeby zbudować tam sygnalizację świetną.

Ja do końca tego nie dzielam, wydaje mi się, że najpierw powinniśmy zrobić analizę wykonalności, czyli przeprowadzić audyt bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Tam padną pewne sugestie, wtedy poddać to pod proces projektowy i z tego procesu wyjdzie nam jakaś wersja. Ja myślę, że wybudowanie azylu na środku jezdni, odginając tor jazdy, zmuszając kierowców do ograniczenia prędkości, byłoby już na pewno znaczącą poprawą na tym przejściu, aby tę prędkość wytracić. Kolejnym elementem, gdyby to faktycznie się nie spisywało, nie zdawało egzaminu, jest budowa sygnalizacji świetlnej, ale na tą chwilę ja bym nie chciał przesądzać o rozwiązaniu.

Myślę, że warto by było rozpatrzyć na etapie projektowania budżetu, aby takie zadania właśnie z przebudową miejsc niebezpiecznych na przejściach dla pieszych poddać, kilka takich przejść jest, na pewno znajdzie się jeszcze ich więcej w toku gdzieś tam procedowania. Myślę, że warto nad takim rozwiązaniem popracować, jakąś kwotę przewidzieć w budżecie na opracowanie dokumentacji i wtedy podejmować decyzje w dalszym etapie jakiego typu rozwiązania w danym miejscu warto zastosować, aby to bezpieczeństwo podnieść jak i zabezpieczyć pieszych w jak najlepszym stopniu."

O głos poprosił **radny Jarosław SIDOR**: „Pierwsza rzecz, jaki jest kosztorys na całą ulicę Laskowiecką? Kosztorys a przetarg ja wiem, na całą kosztorys?"

**Dyrektor Grzegorz PAJĄK**: „Na całą, czy tylko na ten etap, na który został złożony wniosek?"

**Radny Jarosław SIDOR**: „Mówimy o ulicy Laskowieckiej równoległej do kanału, czy również ulicy Sendlerowej w górę?"

**Dyrektor Grzegorz PAJĄK**: „Ulica Laskowiecka ma przebieg od ulicy Jana Pawła II do Grójeckiej, to jest jej przebieg w całości, natomiast wniosek jest złożony do ulicy Sendlerowej i to jest około połowy tej całej ulicy Laskowieckiej."

**Radny Jarosław SIDOR**: „I jaki to jest ten etap?"

**Dyrektor Grzegorz PAJĄK**: „Ten etap jest ponad 5 milionów złotych."

**Radny Jarosław SIDOR:** „Kosztorys 5 milionów i wniosek został złożony na tą kwotę?”

Dyrektor ZDM potwierdził.

**Radny Jarosław SIDOR:** „Czyli razy dwa, 10 milionów całość nawet może troszeczkę więcej?”

**Dyrektor Grzegorz PAJĄK:** „Jak wnioskowaliśmy tak wychodziło w poprzednich latach, że tam około 11 milionów jest całość.”

Kolejno głos zabrała **radna Katarzyna JAWORSKA:** „Jeszcze do pana dyrektora mam pytanie odnośnie tego przejścia na ulicy Jana Pawła II. Ja kiedyś sugerowałam, żeby zrobić to, ten bezpieczny azyl na przejściu, tylko chyba była tutaj sugestia, że jest za wąska jezdnia, żeby mógł się pojawić, parametrów nie spełnia do wykonania.”

**Dyrektor Grzegorz PAJĄK** odpowiedział: „Dlatego jest opracowanie projektowe z poszerzeniem jezdni, ale pas drogowy jest tam na tyle szeroki, że jesteśmy w stanie to wykonać. To się wiąże z przebudową na pewnym odcinku ulicy Jana Pawła II, z wejściem w grunt w kierunku właśnie parafii, bo tam jest ten pas drogowy szerszy, odgięcie toru jazdy, poszerzenie byłoby prawdopodobnie potrzebne na szerokości około trzech, trzech i pół metra, o takim musielibyśmy poszerzeniu mówić na odcinku prawdopodobnie 50 metrów, bo muszą być spełnione też warunki przejezdności. Jest pewien zakres do zrobienia.”

**Radna Katarzyna JAWORSKA:** „Ale ta przebudowa to i tak będzie niższy koszt niż sygnalizacja świetlna na żądanie?”

**Dyrektor ZDM:** „Docelowo na pewno tak, jak tutaj państwo radni też wspominali, później koszty utrzymania tego urządzenia, koszty energii elektrycznej, wymiany tych urządzeń. Po to właśnie się stosuje takie elementy, do których na drogach, na wylotach właśnie odginając tor jazdy i wymuszając mniejszą prędkość. I to jest element, który funkcjonuje później przez długie lata i tak naprawdę nie potrzeba tych zabiegów.

Natomiast co do sygnalizacji świetlnej ja bym nie przesądzał, natomiast analizując budowę sygnalizacji świetlnej musimy mieć twarde dowody, że są na przykład zdarzenia drogowe. My tych zdarzeń nie mamy i jak się potem robi analizę wielokryterialną ciężko jest tą sygnalizację świetlną dopasować na przykład do momentu. To tak brzydko wygląda, że się mówi o tym, że muszą być zdarzenia, ale to determinuje później rozwiązania.”



**Radna Katarzyna JAWORSKA:** „Trochę chyba też ruch wyhamowuje taka sygnalizacja?”

**Dyrektor ZDM:** „Sygnalizacja świetlna niekoniecznie, to są duże rozmowy, na sygnalizacji świetlnej na odcinku prostym dochodzi do przejeżdżania na czerwonym świetle. To są zdarzenia bardzo też niebezpieczne i to też grozi zdarzeniem. Sygnalizacja świetlna wcale nie gwarantuje nam 100% skuteczność jeżeli chodzi o ochronę niechronionych użytkowników drogi.”

**Radna Katarzyna JAWORSKA:** „Konkluzja jeśli chodzi o nasze inwestycje w mieście. Do pana prezydenta właśnie prośba, myślę że trzeba znacznie podnieść koszty przeznaczane na inwestycje osiedlowe. Już nie może być taki niski budżet na te inwestycje, bo jest strasznie dużo inwestycji, z wieloma problemami cały czas mieszkańcy do nas przychodzą i taki nie wiem milion, dwa, trzy, to jest niewystarczająca ta kwota, żeby zabezpieczyć wszystkie problemy, z którymi naprawdę od wielu wielu lat mieszkańcy się zmagają.”

**Przewodniczący Komisji Finansów Mikołaj MARCINKOWSKI:** „Chciałem tylko powiedzieć, że jak się orientowałem, to szacunkowy koszt tej sygnalizacji świetlnej by wyszedł 200 tysięcy złotych, więc to swoje by kosztowało.

Ale wracając jeszcze do tematów osiedlowych, jak już pani radna wywołała, ja chcę to poruszyć właśnie na sesji środowowej a propos Konińskiego Budżetu Obywatelskiego, żeby na pewno wykreślić instytucje oświatowe, jak i miejskie. Ponieważ i tak idzie na oświatę ponad połowa naszego budżetu, po czym z budżetu obywatelskiego znowu idzie na oświatę, na instytucje oświatowe, a według mnie lepszym rozwiązaniem byłoby nawet danie czterech milionów złotych na budżet obywatelski, ale z podzieleniem na osiedla, nawet na te okręgi wyborcze co mamy, to byłoby według mnie lepsze rozwiązaniem. Na pewno na ten temat wywołam dyskusję w środę i też myślę, że jedną komisję moglibyśmy na ten temat poświęcić.”

Kolejno głos zabrał **radny Jarosław LEWANDOWSKI:** „Chciałem tylko też wspomnieć, że też spotkałem się z wnioskodawcą tego pomysłu na ulicy Jana Pawła II, odnośnie przejścia dla pieszych i sygnalizacji. I może tak, jeżeli to jest odciągnięte w czasie ta sygnalizacja, to może byśmy zaczęli przynajmniej od malowania tego przejścia dla pieszych, bo ono też nie jest specjalnie widoczne. Akurat też byłem w takich godzinach gdzie mieszkańcy wychodzili z kościoła i tam faktycznie jest dość duży ruch w tym momencie, są też dzieci. Może byśmy mogli się też zastanowić nad jakimiś znakami świetlnymi w tym miejscu, żeby to bezpieczeństwo poprawić, pionowymi czy też na jezdni jakimiś, jeżeli była taka możliwość.”

Ad vocem **radna Katarzyna JAWORSKA**: „Ja bardzo się cieszę z tych wcześniejszych słów pana przewodniczącego, jesteśmy z różnych opcji politycznych i z innego klubu całkowicie, ale widzę, że bardzo mamy spójne patrzenie na wiele spraw takich inwestycyjnych, bardzo mnie to cieszy. To samo pomyślałam, tylko myślałam to zrobić w trybie inicjatywy uchwałodawczej, bo to trzeba zmienić KBO i bardzo się cieszę, mamy te same pomysły, całkowite podzielenie na dzielnice, kwota będzie zawsze już zagwarantowana co roku dla danego okręgu i zawsze coś, ktoś wygra dla siebie, jakąś sprawę ważną.”

Kolejno głos zabrał **radny Piotr CZERNIEJEWSKI**: „Jeśli chodzi o Koniński Budżet Obywatelski to teraz w zasadzie odbywają się konsultacje społeczne i wydaje mi się, że warto jeżeli jako radni weźmiemy w nich udział. Ja się absolutnie zgadzam z tymi głosami, które padły wcześniej, odnośnie chociażby wycofania możliwości startowania instytucji miejskich.

Natomiast odnosząc się do tematu dyskusji, czyli do kwestii przejścia dla pieszych na ulicy Jana Pawła II, to tutaj moja propozycja jest tak, bo tak jak powiedział zresztą pan dyrektor Grzegorz Pająk, że ta sygnalizacja nie do końca musi rozwiązać tą sytuację. Być może zasadnym byłoby stworzenie takiego szerokiego, wyniesionego przejścia dla pieszych, aby faktycznie realnie tam kierowcy zwalniali. Nie mówię tutaj o progu zwalniającym, bo jest to jednak droga często uczęszczana także przez autobusy, ale właśnie wyniesione przejście, które jest lekkim spowolnieniem, ale jednak wymusza obniżenie prędkości i być może jest to rozwiązanie, nad którym warto się pochylić. Koszt budowy takiego jednego wyniesionego przejścia to jest około 100 tysięcy złotych, więc to jest tak naprawdę dwa razy mniej niż zamontowanie takiej sygnalizacji świetlnej, bo tak jak tutaj padło jest to koszt 200 tysięcy złotych, więc może warto nad czymś takim się pochylić.”

**Radny Joachim SIKORSKI**: „Ja jeszcze mam pytanie, bo nie wiem czy mi to umknęło, może ta informacja się nie pojawiła dzisiaj, od jakiego czasu ten wniosek, że tak powiem kolokwialnie „leży” już u wojewody i czy możemy jakoś spekulować na temat perspektywy czasowej kiedy uda nam się otrzymać jakąś odpowiedź zwrotną, czy też dowiedzieć się co z tym dofinansowaniem?”

**Dyrektor Grzegorz PAJĄK** odpowiedział: „Wniosek został złożony w pierwszej połowie sierpnia. Program przewiduje, że do końca roku powinny być zawarte umowy z samorządami, więc to jest okres kiedy wojewoda rozpatruje te zadania. Czekamy w tej chwili na informacje.”

Kolejno głos zabrał **radny Jarosław SIDOR**: „Najpierw kilka słów, czy zdań do mieszkańców ulicy Laskowieckiej i o tych kosztach, o których była tutaj mowa, że

gdzieś indziej można wybudować ulicę za 2 miliony, w Koninie będzie kosztowała 5 milionów złotych.

Proszę państwa na Facebook 'u mam w znajomych kilku był burmistrzów, czy wójtów, którzy przycinają wstęgi ulic, które oddają, czy dróg, które są bez kanalizacji deszczowej, bez oświetlenia i co najgorsze, jeżdżę tymi drogami często, są szerokości 4,5 metra, często jeżeli jedzie większy samochód trzeba zjechać na pobocze, aby nie zahaczyć. U nas w Koninie z tego co wiem minimalna szerokość drogi to jest 6 metrów, jeżeli taka droga będzie już robiona, to na pewno z oświetleniem, z kanalizacją deszczową, tak jak należy i dlatego te koszty.

I teraz jest pytanie, bo równie dobrze można by było powiedzieć, że państwo nie chcecie takiej drogi, wystarczy tłuczeń i 3, 4 cm asfaltu, czy też w warstwy bitumicznej, ale to nie będzie na lata. Czasami po prostu trzeba odczekać, tylko właśnie teraz trzeba odczekać, pytanie ile trzeba odczekać?

Proszę państwa reprezentuję okręg 4 i również Gosławice, ulica Gosławicka. Wtedy zawarłem, to było w 2017 roku, z prezydentem Nowickim takie porozumienie ustne, gdzie był również przygotowany projekt na remont ulicy wewnątrzsiedlowych, między blokami przy ulicy Gosławickiej, gdzie projekt cały był na kwotę 5 milionów złotych i było założenie, że idziemy trzema etapami. Pierwszy etap proszę państwa skończył się w 2018 roku czerwiec, sierpień prawdopodobnie, dzisiaj mamy rok 2024, jeszcze się nie rozpoczęła budowa drugiego etapu i trzeciego etapu. Była zmiana władzy, gdyby może był pan prezydent Nowicki, to trzymałbym go za słowo i za swoje zapiski, ale po prostu tego nie ma.

Dlatego ja widziałem ten odcinek, który został złożony na dofinansowanie do wojewody, fajnie by było gdybyśmy, kwota, o której tutaj pan dyrektor mówił to jest 5 milionów złotych, fajnie by było gdyby było takie dofinansowanie w kwocie 4 miliony 900 tysięcy, ale wątpię żeby takie dofinansowanie było. Bo kiedyś miasto Konina otrzymało dofinansowanie na ulicę Laskowiecką w kwocie chyba 800 tysięcy złotych i niestety nie było z czego po prostu dołożyć, odnośnie właśnie tego o co państwo wnioskujecie.

Do 15 listopada z tego co wiem otrzymamy projekt budżetu na rok 2025 i możliwe, zobaczymy co będzie tam zapisane z propozycji radnych jakie złożyli we wnioskach do budżetu i najważniejszą pozycją jaka będzie zapisana w tym budżecie jest czy mamy deficyt, czy mamy nadwyżkę. Jeżeli mamy jakąś nadwyżkę, to nie wiem jaka ona może być wielka, chociaż tego się nie spodziewam, jeżeli będzie deficyt, to nawet nie mamy o czym dyskutować, bo składanie wniosków nawet przez radnych wszystkich bez pokrycia nie ma sensu z uwagi na to, że musimy wskazać źródło

finansowania i to jest największy problem co do wypowiedzi koleżanki Katarzyny Jaworskiej.

Proszę państwa za miesiąc będziemy mieli bardzo ważną taką niemiłą sesję, bo sesję podatkową, czyli wiedząc o tym, że jest inflacja, prawdopodobnie podwyższenie podatków po raz kolejny. Na ostatniej sesji podatkowej w październiku ubiegłego roku pan przewodniczący Wiesław Steinke namawiał do tego abyśmy zagłosowali za z uwagi na to, aby były to pieniądze na inwestycje osiedlowe. I teraz proszę państwa do faktów.

Tylko z podatków od nieruchomości miasto w 2023 roku zebrało 81.709.359 zł, plan na 2024 jest 91.630.000 zł, czyli wzrost dochodu o 9.920.000 zł, już tak mówię w skrócie. I chciałbym bardzo, to co mówi pan przewodniczący, aby takie kwoty poszły na inwestycje osiedlowe. Chociaż można zadać sobie pytanie, gdzie jest te 80 milionów, które również państwo, ja, płacimy w podatkach od samych nieruchomości?

I tylko przeczytałem inwestycje, które w 2023 roku, były na 2024 rok były do realizacji: zatoka parkingowa przy ul. Przyjaźni, ciąg pieszo-jezdny osiedle Łężyn, Mazurska, Kaszubska, Angielska, Francuska, Hiszpańska i tak dalej budowa ulicy, budowa ulicy Bekkera, budowa oświetlenia ulicznego Bławatkowej i Pelargoniowej na osiedlu Chorzeń, modernizacja skateparku na Zatorzu, przebudowa infrastruktury sportowej. I proszę państwa z tego co przeczytałem, podliczając wyszła mi kwota 4.511.000 zł i mógłbym teraz panu przewodniczącemu zadać pytanie, czy panu prezydentowi, gdzie jest pozostałe 5.409.000 zł, które z podwyższenia podatków, tak nas zachęcano, miało iść na inwestycje osiedlowe, tylko w jednym roku, gdzie poszły pozostałe pieniądze?

Przypominam, tylko z samych podatków na 2024 rok 91.630.000 zł planowane, rozliczenie będzie połowa 2025 roku, wtedy możemy się spodziewać jaki jest efekt, ale przypuszczam, że po prostu taki będzie i tyle co chciałem powiedzieć gdzie idą te pieniądze."

**Przewodniczący Komisji Finansów Mikołaj MARCINKOWSKI** dodał: „Zanim oddam głos radnej Królikowskiej chciałbym aby głos zabrała pani Katarzyna Rejniak a propos funduszy szwajcarskich, chciałbym małą dyskusję przeprowadzić a propos amfiteatru.

A propos jeszcze podwyżek, jeżeli takowe by się pojawiły w październiku, to mam nadzieję, że miasto Konin zrobi konsultacje z nami wcześniej, a nie, że będziemy mieli komisję w poniedziałek, a w środę będziemy mieli nad tym głosować. Więc mam nadzieję, że takie konsultacje się pojawią i pójdą też tylko konsultacje do Izby

Gospodarczej, a nie że tydzień wcześniej dostaniemy projekt uchwały, że są podwyżki i w poniedziałek będzie komisja, a w środę będziemy na tym głosować. Więc jeżeli są przewidywane podwyżki, to mam nadzieję, że na początku października już dojdzie do konsultacji na ten temat z radnymi, z Izbą Gospodarczą, żebyśmy mogli wszyscy przedyskutować i zobaczyć faktycznie jaki to był wkład."

Radny Tomasz Andrzej NOWAK zapytał czy komisja będzie jeszcze rozmawiać o amfiteatrze?

Przewodniczący Komisji potwierdził.

Kolejno głos zabrała **radna Maria KRÓLIKOWSKA**: „Panie przewodniczący w pełni podzielam pana zdanie odnośnie konieczności rozmawiania na temat regulaminu Konińskiego Budżetu Obywatelskiego. Ja takie prośby i wnioski kierowałam już w ubiegłym roku, a teraz Centrum Organizacji Pozarządowych w Koninie organizuje 3 października o godzinie 10:00 konsultacje i 7 października, myślę że powinniśmy się tam znaleźć i o tym mocno rozmawiać."

**Przewodniczący Komisji Finansów**: „Zgadzam się z tym, że na te konsultacje musimy pójść i przedstawić nasz głos. Też na szczęście możemy to przedstawić na sesjach i komisjach, żeby dotarło to do większej ilości osób."

Głos zabrał **zastępca prezydenta Paweł ADAMÓW**: „Pan radny Sidor przedstawił wzrost podatku od nieruchomości, szkoda że nie przedstawił ile wydatki wzrosły, bo zapewniam, że one wzrosły zdecydowanie więcej, dynamika wzrostu wydatków samorządowych jest o wiele większy niż dynamika wzrostów dochodach, ale nie będę już na ten temat więcej mówił. Każdy kto działa w samorządzie trochę dłużej wie jak to jest i nie powinien odliczać od 10 czy 4, zostaje 5, gdzie są te dochody? Te dochody zostały „zjedzone” przez wydatki bieżące, które „zjadają” nam w o wiele większym stopniu to co nam przyrasta. Mimo to w tych danych pokazane jest, że my wydaliśmy więcej niż 3 miliony złotych, które zaprojektowaliśmy w inwestycjach osiedlowych, bo wydaliśmy 4,5 miliona, co pokazuje, że każdy z tych przetargów, które zaplanowaliśmy wyszedł drożej, co jest z kolei kolejnym dowodem na to, że wydatki drożeją w każdej możliwej pozycji. Więc mówienie o tym, że nam wzrosło 10, to tak jakby po prostu zamknąć jedno oko nie chcieć widzieć co jest tam, ale tu, tu wzrasta.

Po drugie ja nie chcę dzisiaj rozmawiać i my nie jesteśmy przygotowani, dlatego nie chce panie przewodniczący abyśmy teraz byli przesłuchiwanym w zakresie amfiteatru, bo ani nie byliśmy poinformowani, że taka dyskusja będzie dzisiaj o tym, nie jesteśmy do tego przygotowani. Jeżeli chcemy, to wróćmy do tych dyskusji, które sobie zaplanowaliśmy, uchwała krajobrazowa i strefa, ale nie wrzucamy tak

potężnych tematów. Przed chwilą rozmawialiśmy o Konińskim Budżecie Obywatelskim, za chwilę będziemy rozmawiać o amfiteatrze i funduszach szwajcarskich. Bardzo państwa proszę, jest już późno, ani mojej urzędniczki nie byli na to przygotowani, ani ja nie miałem informacji, że będziemy dzisiaj rozmawiać o amfiteatrze, dlatego odmawiam dzisiaj dyskusji na temat amfiteatru. Chcą państwo sami sobie państwo dyskutować, natomiast my jako urzędnicy nie będziemy brać udziału w tej dyskusji."

Przewodniczący Komisji Finansów Mikołaj MARCINKOWSKI odpowiedział: „Rozumiem, ta informacja była i było to przesłane tydzień temu, że będzie dyskusja o tym amfiteatrze.

Ja tylko chciałem poruszyć ten temat wśród radnych, bo musimy aplikować o te fundusze szwajcarskie, że tam amfiteatr jest wpisany. Ja tylko chciałem poruszyć publicznie tą kwestię, bo każdy z obozów mówił o tym amfiteatrze, ja tylko chciałem poruszyć kwestię kosztów amfiteatru i kosztów utrzymania, bo też się mówi, że mieszkańcy oczekują tego amfiteatru, ale pytanie czy mieszkańcy wiedzą jaki jest koszt amfiteatru i potem utrzymania tego? Stąd tą ważną, istotną kwestię chciałem po prostu poruszyć."

Przewodniczący komisji przychylił się do uwagi zastępcy prezydenta Pawła Adamowa, dyskusja w sprawie amfiteatru została przesunięta na kolejne posiedzenie.

Głos zabrał **radny Tomasz Andrzej NOWAK**: „A propos KBO, nie wszyscy może śledzili ten temat, my z radnym Jarosławem Sidorem straciliśmy masę czasu i sił na zwracanie uwagi na to, że dopóki w KBO, który jest wypracowywany przez mieszkańców Konina, jest częścią budżetu miasta Konina, mogą głosować w nieograniczony sposób osoby, które z Konina nie są, to nie będzie dobrze i będą czasami ilością kilku głosów przychodziły wnioski, które może niekoniecznie rzeczywiście są potrzebne i po prostu osoby, które nie są tutaj związane z potrzebami mogą sobie decydować.

Spróbujcie jechać do gmin dookoła i wypowiedzieć na temat jednej złotówki z budżetu tamtych gmin, wyśmieją was i mnie, zresztą nas wszystkich. Więc ta sprawa to jest sprawa, która ciąży od lat.

Druga sprawa to jest to, co było też podnoszone, żeby rzeczywiście do KBO nie wchodziły inwestycje w jednostkach oświatowych, bo to zawsze się wiąże z rywalizacją między szkołami. Były wcześniej sygnały o tym, że uczniowie po prostu dostawali plusy za to, że zagłosowali w KBO za swoją szkołą. To jest chore, bo to wprowadza niepotrzebną rywalizację między szkołami, tworzy też jednocześnie

wielkie niezadowolenie u tych, którzy przegrali, a to przecież my jako samorząd powinniśmy dbać o inwestycje i dobrostan tych placówek. A my w ten sposób zrzucajemy emocje i potrzeby do takiego „wora”, który się nazywa KBO i prowadzimy do tego, że te dzieci angażują swoje rodziny w „wielką wojnę” pod tytułem głosujemy na KBO. Później okazuje się, że jakieś rzeczywiście rzeczy zgłaszane przez mieszkańców na osiedlach nie mają najmniejszych szans na wybór, bo szkoła to jest taki młyn, który jak się zaangażuje, to tam zdobyć kilkaset czy 1000, czy więcej głosów, to jest żaden problem.

Druga sprawa. Dostaliśmy dzisiaj maila z pytaniem o KBO, czy by czasami nie wprowadzić rad osiedlowych? Proszę państwa chcę was przed tym po raz kolejny ostrzec, bo ten temat był już trzy razy wałkowany w tamtej kadencji. Rady osiedlowe to jest to, co w Koninie używają typowi populiści, to jest nie do zrealizowania. Państwo nie widzieliście mapki, która została nam przedstawiona kilkakrotnie w tamtej kadencji na temat rad osiedlowych. Tam dochodziło do tego na przykład, że osiedle Wilków było połączone aż do Hajmatu, więc pytanie brzmi, co mieszkaniem tu Hajmatu, właściwie końcówki starego Konina, ma wspólnego z mieszkańcem, który mieszka na Wilkowie pod Brzeźnem i inne tereny?

U nas jest łatwo wprowadzić, na przykład podzielić na osiedle Zatorze, V osiedle, III osiedle, te osiedla, które można w ramach jakichś kwartałów, jakiś tam ulic wydzielić. Ale Konin jest wielki, ma 81 czy 82 km<sup>2</sup> i tu podział na rady osiedlowe spowoduje konflikty, które będą „tsunami” takim lokalnym, a my jako radni będziemy się musieli borykać z tym, że ci ludzie wybiorą jakieś tam rady osiedlowe i będzie znowu wojna, że na tej ulicy to jest więcej ludzi, to oni sobie zagłosują, a ci gdzieś tam mieszkają pod lasem, to już nie mają szans. Nie idźmy w tą stronę. Po to są wybrani radni, żeby reprezentować i to już było wielokrotnie ćwiczone i w Koninie takie są oczekiwania, a tu jest znowu wrzucane, że może zrobimy rady osiedlowe i rady osiedlowe będą dzielić KBO.

Proszę państwa nie dosyć, że to KBO zabiera rzeczywiście 3 miliony i dochodzi do tego, że my jako radni nie możemy właśnie postawić latarni, albo gdzieś naprawić chodnika, bo brakuje z twardego budżetu, a w KBO takie fantasmagorie niektórzy wrzucają i to przechodzi, że aż ręce opadają. Więc bardzo ostrożnie z tym KBO i uważajcie państwo i przemyślajcie to, co podejmiemy w sprawie KBO, bo to wygląda w niektórych przypadkach całkowicie dziwnie. Sami widzicie co czasami przechodzi, czy to są rzeczywiste potrzeby mieszkańców.”

**Przewodniczący Komisji Finansów:** „Ja nie mówiłem tutaj, żeby stworzyć rady osiedlowe, dlatego też dałem sugestię, żeby to podzielić na okręgi wyborcze cztery nasze, każdy z radnych reprezentuje okręg wyborczy. To, że nie do końca dobrze są

te okręgi wyborcze podzielone to na przykład wiemy, bo w moim okręgu wyborczym jest zabrana ulica Harcerska, Działkowa i bloki na ulicy Okólnej, które są zwane, że to jest V osiedle, ale jakby to jest wyłączone. Tak samo jak 11 Listopada przy II Liceum też jest wyłączone, bo wchodzi w centrum, ale to już dyskusja na inny temat a propos okręgów wyborczych.”

Kolejno głos zabrała **radna Katarzyna WAGNER**: „Ja w zasadzie chciałam powiedzieć to, co mój przedmówca, zgodzić się z nim, chciałam to dodać. Jestem też oczywiście za tym, żeby placówki oświatowe wyłączyć z KBO, bo tak jak już wszyscy moi przedmówcy powiedzieli, jest to nieuczciwa gra i nie uczy w zasadzie niczego dobrego młodzieży, jest „wyścig szczurów”. Natomiast jedyne co się spotkałam, bo właśnie jak wypowiadałam się wśród znajomych odnośnie tego wyłączenia tych placówek oświatowych, to mi zasugerowali, że dlaczego, tam chodzą ich dzieci, a oni na to głosują. I doszliśmy do konsensusu, że jeżeli już, żeby znowu nie było zarzucenia jakieś dyskryminacji tych placówek, żeby to były projekty, które nie obejmują jakby całego utrzymania, naprawy toalet, czy tak dalej, tylko na przykład coś co daje przestrzeń młodzieży, czyli na przykład tak jak zrobiła Szkoła Górnicza ten park zieleni na boisku, coś w tym stylu. Ewentualnie takie coś dopuścić, bo takie głosy w drugą stronę poszły, że dlaczego mamy dyskryminować.”

Nie było innych zgłoszeń do dyskusji.

Na tym posiedzenie zakończono.

Obradom przewodniczył:

**Przewodniczący  
Komisji Finansów**

***Mikołaj Marcinkowski***

**Przewodnicząca  
Komisji Infrastruktury**

***Małgorzata Krawczyńska***

Biuro Rady Miasta  
Monika Trzcielińska